

Wydanie A ŁÓDŹ, piątek 2, sobota 3 I niedziela 4 lipca 1982 roku Rok XXXVII nr 94 (10088) Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

XII PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA

SOCRATES STAWIA NA ZSRR • BELGOWIE JUŻ W DOMU

W niedzielę potrzebny tylko remis

Piłkarze polscy są już myślami przy niedzielnym meczu z reprezentacją ZSRR. W czwartek rano przeprowadzili normalny trening...

warzy Polakom od dwóch dni w Barcelonie. Właściciele baru, znajdujących się naprzeciwko hotelu...

Natomiast wieczorem polscy piłkarze udali się na stadion „Nou Camp” w Barcelonie...

obok Brazylijczyków. Niektórzy widzą już nas na pierwszym miejscu w grupie I...

W sobotę jest przerwa w rozgrywkach, natomiast w niedzielę (4 lipca) odbędzie się następujące spotkanie...



„Tomek” komentuje

Mecz Austria - Irlandia udowodnił, że grupa „D” ćwierćfinałowych mistrzostw świata jest do... i adekwatna do tego co pokazują zespoły w rozgrywkach...

(Dalszy ciąg na str. 5)

dziś GRAJA

W piątek (3 lipca) w kolejnym dniu ćwierćfinałowych spotkań grają: Godz. 17.15 - stadion „La Sarria” w Barcelonie...

POSIEDZENIE PREZYDIUM KOMITETU GOSPODARCZEGO I KONSULTACYJNEJ RADY GOSPODARCZEJ

OCENA SYTUACJI RYNKOWEJ

Z UDZIAŁEM PRZEWODNICZĄCEGO KONSULTACYJNEJ RADY GOSPODARCZEJ PROF. CZESŁAWA BOBROWSKIEGO ORAZ CZŁONKÓW PREZYDIUM RADY ODBYŁO SIĘ I BM. POSIEDZENIE PREZYDIUM KOMITETU GOSPODARCZEGO RADY MINISTRÓW...

Szczególnie wiele uwagi poświęcono ocenie sytuacji rynkowej oraz metodom i środkom przywracania równowagi w tej dziedzinie. Jest to zadanie niezwykle trudne...

nakreślenia spirali inflacyjnej wymaga także zachowania wysokiej dyscypliny w zwiększaniu wydatków na świadczenia socjalne...

stywane jak najefektywniej społecznie, a więc powinny być adresowane do grup znajdujących się

(Dalszy ciąg na str. 3)

Przygotowania do powrotu załogi radziecko-francuskiej

Międzynarodowa, radziecko-francuska, załoga kończy wspólne prace na pokładzie zespołu orbitalnego „Salut-7”...

Stan zdrowia i samopoczucie kosmonautów są dobre.

W. Jaruzelski przyjął R. Fijałkowskiego

1 bm. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął ambasadora PRL w Indiach...

Pozorowany atak na Bejrut

Jak donosi agencja AP, w czwartek we wczesnych godzinach rannych odnotowano izraelskie przelatywanie na niezauważalną wysokość nad Bejrutem...

ington Post” interpretuje jako próbę wywołania przez administrację Reagana nacisku na Organizację Wyzwolenia Palestyny...

Jednakże Palestyńczycy nie zamierzają przyjąć tych warunków, które kierownictwo organizacji Fatah, Abu Dżihad...

Stosowany przez Izrael terror psychiczny ma na celu osłabienie przebywających w zachodniej części stolicy Libanu...

Aresztowania na Placu św. Piotra

Policia aresztowała w środę na Placu św. Piotra w Rzymie Francuzkę wyposażoną w pistolet-zabawkę i Nowozelandczyka...

Nóż i „pistolet” udało się wykryć dzięki detektorom czujnym na metal. Detektory wprowadzono w zeszłym roku...

Narada aktywu ZBoWiD

1 bm. odbyła się w Warszawie narada aktywu terenowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację...

Wiele uwagi podczas narady, w której uczestniczył prezes Rady Naczelnej ZBoWiD gen. dyw. Mieczysław Moczar...

Uczestnicy narady, którą prowadził prezes ZG ZBoWiD Włodzimierz Sokorski...

Wakacje - fundusze i marzenia

Mija kolejnych 7 dni gestych od niełatwych spraw, które co tydzień podejmujemy na naszych łamach...

(Skz. Podst. 103). Będzie można potrenować piłkę nożną. Trzeba też poprawić pływanię, bo na razie boję się głębokiej wody...

wał wodne łyżka. Planuję nurkowanie. - A jakie wakacje będą mieli fciw koleady? - Wielu wyjeżdża nad morze...

kwil. Należy się po całym roku. No, tak, ale są i tacy, którzy będą musieli się uczyć. U nas czterech dziewczyn. A w ogóle to ani jedna z dziewcząt nie miała świadectwa z czerwonym paskiem...

właściciel egzaminami. Jak było? - W sumie nawet nieźle. Czasem na klasówkach bywało gorzej. - Jak spędzisz lato? - Teraz jadę na obóz do Rówów, a później do rodziny na wieś. - Jakże powinny być wakacje debiutującej licealistki? - To trudno nazwać, ale powinny być inne niż dotychczas...

Wywiad tygodnia

CO DZIEŃ CONIEŚCIE

W dniu dzisiejszym słońce weszło o godz. 4.19, zajdzie zaś o 21.00.

Imieniny obchodzą: DZIS: Maria, Urban JUTRO: Anatol, Jacek POJUTRZE: Teodor, Innocenty

Dziury synoptyki W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzniesione do dużego z możliwością wystąpienia opadu...

Ciśnienie o godz. 19 wynosi 996,6 hPa czyli 747,5 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1886 - Ur. A. Fiderkiewicz, lekarz, działacz ruchu robotniczego. 1947 - Powołanie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. 1947 - Sejm uchwalił ustawę o trzyletnim planie gospodarczym.

Tako sobie myśl Nie bardziej nie czyni człowieka tchórzliwym i pozbawionym sumienia niż chęć podobania się wszystkim.

Uśmiechnij się



- Powiesz wreszcie „a”, czy nie?!



Po dyktamie amerykańskiego sekretarza stanu, Alexandra Haiga, agencja TASS podała, iż rezygnacja Haiga wyrażała, że na wyso- kich szczeblach amerykańskiego kierownictwa ma być sie ludźle, którzy „nie mogli dłużej akceptować patologicznej linii Reagana i spółki. Jest to linia prężności, ta duchem militarystyki i determinacji zniszczenia wszystkiego pozytywnego, co osiągnięto w ostatnich latach na arenie międzynarodowej”. Dziennik „Twe- stla” pisał, że detektyw Haig był- by, szukał poważeń i daleko sięgającego kryzysu w kierownictwie amerykańskim.

W Argentynie rezygnacja Haiga została przyjęta z entuzjazmem. Też uczyniła wiadomością, że nadto, przerywając transmisję meczu piłkarskiego Dziennik argentyński napisał, że Haig był człowiekiem, który instytucjonalnie w Brytanii i doprowadził do pogorszenia stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Argentyną i całą Ameryką Łacińską. W gazetach ukazały się ilustracje przedstawiające Haiga, jako Draculę lub wampira.

Korespondent „Financial Times” sygnalizuje ukazanie się najnow- szego raportu UNIDO, z którego wynika, że w ciągu minionych 7 lat udział bloku wschodniego w światowej produkcji przemysłowej wzniósł się niekiedy do poziomu państw zachodnich. Ostatek krajów socja- listycznych w światowej produk- cji przemysłowej podniósł się z 22,9 proc. w 1975 r. do 24,9 proc. w zeszłym roku, podczas, gdy udział Zachodu spadł w tym sa- mym okresie z 67 do 64,1 proc. Również kraje rozwijające się wpa- dyły w głąb, z 10,5 do 10,2 proc. Wzrost udziału państw wschodnich przemysłowej produkcji praktycznie nie uległ zmianie.

Jedną z najdotkliwszych bolączek społecznych w Chinach jest problem zatrudnienia pracy dla młodych ludzi. Według danych z roku kończą szkoły średnie lub po prostu osiągnęli wiek, w któ- rym sami muszą troszczyć się o źródła utrzymania. Największą ambicją młodzieży szerokiej rzeszy jest uzyskanie stałej pracy w przemyśle państwowym, gwar- antującej transportu, w którym-ś z większych miast, gdzie warunki życia są bez porównania atrakcyj- niejsze, warunki pracy bez po- równania lepsze niż na wsi, a po- nadto pracuje stała i zapew- niona szereg świadczeń społecznych. Nowot i najmniej atrakcyjne po- siadają toczy się zajęcie w polu. Dziennik „Zemlin Zupuo” pi- sze, że już w 1979 r. władze mie- skie podważają wyniki, by lu- dzie ze wsi odjeżdżali do domów, ale nigdy nie dawano to rezultatów.

Prezydent Egiptu, Mubarak, wy- stosował apel do Rady Euro- powej aby odegrała ważną rolę w regulowaniu kryzysu libań- skiego i sprawy palestyńskiej. Mubarak podkreślił, że należałoby ratować niepodległość, integralność i suwerenność Libanu oraz zna- leźć „sprawiedliwe rozwiązanie problemu palestyńskiego”, zajął- by się do zlikwidowania terroro- wictwa OWP. Mubarak wystoso- wał też osobisty list do prezyden- ta Francji w tej sprawie (jego treść nie ujawniono). Jednocześnie doradca Mubarak, Osama el Baz, oświadczył dziennikarzom, iż rząd egipski opracowuje polepsze- nia plany nowej ofensywy dyploma- tycznej Kairu w celu rozładowa- nia kryzysu libańskiego i zapo- bieżenia dalszej eskalacji kon- fliktu.

Członek Komisji EWG, odpowie- dział na sprawy gospodarcze, Etienne Davignon, wyraził zdanie dla rozstrzygnięcia Francje- fatur studiów, że stosunki mię- dzy Europą zachodnią i USA nie są znacząco pogorszone. Davignon powiedział, że došlo do takiego naradzenia trud- ności, iż Wspólnota Europejska ma prawo zapuścić, czy też to tylko zwykły zbieg okoliczności, czy też chodzi o zmianę postawy amerykańskiej. Miał on na myśli sprawy cel kompensacyjny na zachodnioeuropejskiej wyroby hut- nicze, eksportowane do USA i za- ostrożenie embarga na dostawy sprzętu amerykańskiego na uży- tek organizacji cybernetycznej. Do- dał, że spójność polityki amery-kańskiej nie jest jej podstawową cechą, natomiast szuka się w oczy- słowności polityki amerykańskiej do podejmowania jednostronnych decyzji.

Prezydent Reagan wydał rozpo- rządzenie wykonawcze, mające na celu wzmocnienie walki z narko- tykami w USA. Powołano specjal- ną komórkę, która będzie koordy- nować wysiłki w tej mierze, po- dejmowane obecnie przez wiele resortów i instytucji. Prezydent stwierdził, że w pierwszym rze- czy należy zahamować przemył narkotyków do kraju i unemo-żliwić ich używanie, zwłaszcza przez młodzież. Obecnie przecię- tny wiek narkomana w USA spadł do 13 lat.

Pakistan zakomunikował, iż oczekuje w sierpniu wznowienia rozmów z Indiami na temat pro- pagnowanego paktu o nieagresji między obu krajami. Rzecznik pa- kistańskiego MSZ powiedział, że termin tych rozmów zostanie ustalony na spotkanie wice mini- strów spraw zagranicznych obu krajów w Islamabadzie. Po jed- nej rundzie rozmów, zostały one przerwane, jednakże na początku czerwca oba rządy postanowiły wznowić je rokowania.

## Posiedzenie Prezydium Komisji Odwołań IX Zjazdu PZPR

1 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Odwołań IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, które prowadził przewod- niczący komisji odwołań prof. Henryk Jabłoński — przewodni- czący Rady Państwa.

Podczas posiedzenia dokonano podsumowania prac komisji. Stwierdzono, że bezpośrednio do IX Zjazdu partii a następnie do komisji odwołań wpłynęło łącznie 874 odwołań w sprawach członko- wstwa PZPR, w tym 502 od wyda- lenia z partii, 372 od kar partyj- nych, oraz próśb o zaliczenie sta- żu partyjnego bądź zwolnienia na ponowne wstąpienie do partii. Po- nadto 228 osób zarówno członków partii, jak i bezpartyjnych, zwró- ciło się z różnymi prośbami, skar- gami i zażaleniami w sprawach osobistych.

W sumie odwołań, próśb i skarg wpłynęło ponad dwukrotnie wię- cej niż do poprzedniego zjazdu PZPR. Po wnikliwej ocenie oraz za- sięgnięciu opinii właściwych POP i komitetów partyjnych, przywró- cono prawa członka 150 towarzys- zom a 197 osobom zaliczono staż partyjny, zlagodzone kary bądź

## Projekt nowych cen za przejazdy taksówkami

1 bm. podczas konferencji prasowej w Naczelnej Radzie Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług w War- szawie, poinformowano dziennika- rzy o zamierzonym wprowadzeniu na terenie całego kraju od dnia 12 lipca br. nowych opłat za korzysta- nie z nie uspołecznionych taksówek osobowych. Decyzja ta podjęta zo- stała na podstawie zarządzenia mi- nistra ds. spraw cen nr 3/82 z 21 kwietnia br. w sprawie wprowadze- nia obowiązkowego stosowania przez jednostki gospodarki nie uspołecz- nionej cen urzędowych, regulowa- nych oraz marż handlowych urzędowych.

W zależności od rodzaju usług nowe opłaty wyniosą: za pierwszy kilometr — w dzień 30 zł, w nocy 35 zł. Za każdy następny kilometr odpowiednio 10 i 15 złotych. Za godzinę postoju 100 i 100 złotych, zaś za każdą sztukę bagażu umie- szczonego na bagażniku dachowym — 10 i 10 złotych.

Jest rzeczą bezsporną, że decyza- ta nie przysparza popularności przedsiębiorstwu ani samym tak- sówkarzom. Zdaniem ZPHU wpływ na nią miał wzrost cen samocho- dów osobowych o ok. 75 proc. a także kłopoty z przydziałem no- wych pojazdów. Podwyżka opłat wiąże się również z nowymi cen- nami części zamiennych i akces- oriorów, usług motoryzacyjnych oraz ograniczeniami w sprzedaży paliw płynnych. Zapowiedziano także wprowadze- nie w najbliższym czasie jednolito- nych w skali całego kraju taryf za korzystanie z usług taksówek bagażowych.

## Rada Gospodarki Żywnościowej

W Urzędzie Rady Ministrów od- było się 1 bm. posiedzenie plenary- szej Rady Gospodarki Żywnościowej. W czasie obrad, którym przewo- dniczył prezes NK ZSL, wice- premier Roman Malinowski, rada zajęła się sytuacją dochodowa ludności rolniczej. Uczestnikom posie- dzenia przedstawiono wstępne za-łożenia reformy podatku grunto- wego, przygotowywanej przez Mi- nisterstwo Finansów. Członkowie rady omówili też sprawy dotyczące emerytur dla rolników oraz ubez- pieczeń rzeczowych w rolnictwie.

## Projekt nowych cen za przejazdy taksówkami

1 bm. podczas konferencji prasowej w Naczelnej Radzie Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług w War- szawie, poinformowano dziennika- rzy o zamierzonym wprowadzeniu na terenie całego kraju od dnia 12 lipca br. nowych opłat za korzysta- nie z nie uspołecznionych taksówek osobowych. Decyzja ta podjęta zo- stała na podstawie zarządzenia mi- nistra ds. spraw cen nr 3/82 z 21 kwietnia br. w sprawie wprowadze- nia obowiązkowego stosowania przez jednostki gospodarki nie uspołecz- nionej cen urzędowych, regulowa- nych oraz marż handlowych urzędowych.

W zależności od rodzaju usług nowe opłaty wyniosą: za pierwszy kilometr — w dzień 30 zł, w nocy 35 zł. Za każdy następny kilometr odpowiednio 10 i 15 złotych. Za godzinę postoju 100 i 100 złotych, zaś za każdą sztukę bagażu umie- szczonego na bagażniku dachowym — 10 i 10 złotych.

Jest rzeczą bezsporną, że decyza- ta nie przysparza popularności przedsiębiorstwu ani samym tak- sówkarzom. Zdaniem ZPHU wpływ na nią miał wzrost cen samocho- dów osobowych o ok. 75 proc. a także kłopoty z przydziałem no- wych pojazdów. Podwyżka opłat wiąże się również z nowymi cen- nami części zamiennych i akces- oriorów, usług motoryzacyjnych oraz ograniczeniami w sprzedaży paliw płynnych. Zapowiedziano także wprowadze- nie w najbliższym czasie jednolito- nych w skali całego kraju taryf za korzystanie z usług taksówek bagażowych.

## Zakończył się kolejny rok akademicki w WAM

Dobiegł końca kolejny rok aka- demicki w Wojskowej Akademii Medycznej im. gen. dyw. B. Szare- ckiego w Łodzi. Z tej okazji odbyła się wczoraj konferencja prasowa, w której uczestniczyli przedstawiciele senatu uczelni z rektorem WAM — płk prof. dr hab. WŁADYSŁAWEM TKA- CZEWSKIM oraz reprezentant Ra- dy Młodzieżowej uczelni, Omawia- no bieżące problemy akademii wojskowej w powiązaniu z aktual- ną sytuacją w kraju.

Studia zakończył kolejny zastęp młodych lekarzy w mundurach. Jutro w siedzibie Rady Narodowej m. Łodzi otrzymają oni dy- plomy ukończenia uczelni i nomi- nacje na pierwszy stopień oficer- ski. Najlepsi uzyskają wyróżnie- nia. W niedzielę na stadionie WKS Orzeł odbędzie się uroczysta pro- mocja.

W przyszłym tygodniu pozostali słuchacze WAM rozpoczną wojsko- wo-medyczne szkolenie w warun- kach garnizonowych. Jest to kolej- ny etap kształcenia młodych medy-ków. Rozpoczęła się już rekruta- cja na pierwszy rok studiów. Na jedno miejsce oczekuje aż trzech chętnych kandydatów. Egzamin rozpoczną się 12 lipca. Oprócz ob- wiązków we wszystkich ewalni- uch uczelnianych medycznych egza- minów testowych, kandydat pod- dawanym są specjalnym testom psy- chofizycznym i badaniami spraw- ności fizycznej.

Wczorajsza konferencja poświę- cona była również omówieniu dła- ności dydaktycznej, naukowo- badawczej i społecznej wojskowej uczelni. Wykładowcy i studenci WAM chętnie prowadzą działalność na rzecz społeczeństwa. Zna- ne są kontakty WAM z większymi za- kładami pracy oraz ze środowi- skiem wiejskim, gdzie organizowa- ne są tzw. białe niedziele. Pracowni- cy naukowi WAM prowadzą również prace badawcze z dzied- ziny ekologii w Plockiem i w Beichatowie.

## Iran zamknął przedstawicielstwa dyplomatyczne w RFN

Irańskie Ministerstwo Spraw Za- granicznych podało, że Iran zamk- nął w czwartek na czas nieokreśl- ony swe przedstawicielstwa dy- plomatyczne w Republice Federal- nej Niemiec (ambasada i konsula- ty) w proteście przeciwko uniesi- czeniu w RFN 17 studentów irańskich. W dniu 24 kwietnia br. wznieł on udział w starciach w Moosun- gch, w których zważyli się sobą zwolennicy i przeciwnicy Chomei- niego. Kilku z nich oraz kilku po- licjantów odniosło obrażenia. Po- licja aresztowała wówczas 84 ma- nifestantów.

## Uwolnienie pasażerów porwanego samolotu „Alitalia”

38-letni Ekanajaka Sepala ze Sri Lanki, który w nocy z wtorku na- śród opanował lecący do Bangko- ku z Rzymu samolot pasażerski „Boeing 747” włoskich linii lotni- czych „Alitalia”, uwolnił w śro- dzie na lotnisku bangkokim połowę z 242 pasażerów, zaś w czwartek po- zostali ich część.

Pierwszą decyzję o uwolnieniu porwanym podjął godzinę po otrzymaniu informacji, że jego żo- ną, Włoszka Anna Aldonadi i ich syn lecą na jego żądanie z Rzymem do Bangkoku. Drugą — siedem godzin po ich przybyciu. Obecnie cała trójka znajduje się na pokładzie samolotu pasażerskiego, który wiezie ich do Sri Lanki, gdzie Sepala zostanie najpewniej aresztowany.

Część pasażerów, którzy po uwolnieniu dotarli do Hongkongu, przy- znała, że porwanie nie miało dra- matycznego przebiegu, jak zwyk- li twierdzić tego rodzaju operac- jom. Pirat miał sympatyczny wy- gląd. Stwierdził jedynie, że jego matynarka jest naspikowana dy- namitem, siadł z tyłu samolotu, z nim z pasażerów nie rozmawiał. Kontaktował się wyłącznie z członkami załogi.

## „Columbia” — do celów wojskowych

Z wypowiedzi, jakie pojawiają się w USA w związku z obecnym czwartym z kolei, lotem amery-kańskiego wahadłowca kosmicz- nego „Columbia”, jasno wynika, iż Stany Zjednoczone dążą do wyko- rzystania kosmosu dla celów wojskowych.

Ten, kto posiada możliwość kon- trolowania kosmosu — oświadczył wkrótce po starcie „Columbi” wy- soki przedstawiciel Pentagonu — ten może trzymać na muszce cały ziemski glob.

Inny przedstawiciel Ministerstwa Obrony, zastępca dowódcy sztabu sił powietrznych USA, generał Welch stwierdził wręcz: konieczny pozostaje i osławianie kosmosu w celach czysto naukowych i prze- chodzących obecnie do jego opera- tywnego wykorzystania w celach obrony narodowej.

Sam Kongres USA wspiera środ- kami finansowymi zamysły amerykańskich kół wojskowych. Jak poinformowała agencja UPI, w najbliższych pięciu latach lotnic- two USA zamierza przeznaczyć 8,5 mld dolarów tylko na reali- zację programów, związanych z militarnym wykorzystaniem wa- hadłowca.

## Sekundy grozy

Sekundy grozy przeżyli pasaże- rowie autobusu ekspresowego zda- jącego z Bratysławy do Pragi, Kierowca, przy szybkości 90 km na godz. nagle utracił przytom- ność. Pojazd wjechał już na srod- kowy, rozdzielający oba kierunki jazdy pas autostrady, kiedy 28-let- ni Petr Juza, zauważywszy, co się dzieje, odsunął bezwładnie cia- o kierowcy i zatrzymał wypęli- ony pasażerami autobus. Wzyw- any lekarz pogotowia stwierdził śmierć kierowcy w wyniku zawa- u serca.

## Ocena sytuacji rynkowej

(Dokńczenie ze str. 1)

rzeczywiście w najtrudniejszej sy- tuacji życiowej i materialnej. Za kluczowy problem w popra- wie sytuacji gospodarczej uznano bilans płatniczy i możliwość im- portowe. Trudności w tej dziedzi- nie wynikają przede wszystkim z niedostatecznego poziomu eksportu. Uczestnicy posiedzenia omówili środki, jakie mogą zostać podjęte w celu dalszej aktywizacji produk- cji eksportowej.

Niezwykle ważną z punktu wi- dzienia społecznego, jest sprawa struktury wydatków dewizowych na import. W tym kontekście pod- kreślono, że utrzymywanie przy pomocy importu żywności i pasz po- mocy konsumpcji nie odpowiadają-cej realnym możliwościom gospodar- ki może się odbywać jedynie kosztem ograniczania poziomu produk- cji przemysłowej. Ochrona do- tychczasowego spożycia, w tym zwłaszcza mięsa, wymagać musi w tej sytuacji zwiększenia samowystarczalności rolnictwa.

## Handel dziećmi

Władze bezpieczeństwa w Pireu- sie rozbiły w tych dniach gang handlarzy noworodkami, w którego skład wchodziło dwóch ginekolo- gów, dyrektorzy dwóch klinik, jak również „madre babki”. Przesiępczy gang uprawiał swój proceder zarówno w Grecji, jak i sprzedawał kradzione dzieci we Francji i Szwajcarii.

## Polsko — japońskie rozmowy gospodarcze

W Polsce przebywają przedsta- wiciele japońskiego stowarzyszenia d/s handlu z europejskimi kraja- mi socjalistycznymi. Z tej okazji, w Polskiej Izbie Handlu Zagranic- znego, odbyło się spotkanie krajo- wych przedsiębiorstw, oferują- cych eksport usług technicznych i budowlano-montażowych, z przed- stawicielami biur technicznych firm japońskich działających w Warszawie. Spotkanie było okazją do prezentacji oferty tych zwła- szcza przedsiębiorstw, które dyspo- szą nad wyjątkowo pożyteczną. Po- dejmowane przez rząd działania są w dużej mierze zbieżne z kierunka- mi rozwiązań proponowanych przez Radę Konsultacyjną. Szereg poru- szonych problemów stanie się także przedmiotem dalszych prac Konsultacyjnej Rady Gospodarczej, które następnie będą omawiane przez Komitet Gospodarczy Rady Ministrów.

**KRONIKA WYPADKÓW**

- 14.26. Na skrzyżowaniu ulic Rzgowskiej i Łazna Marek K jadąc „Volksvagenem” spowodował zdarze- nie z motorowerem „Komar” któ- rym jechał Jaros B. Kierowca jed- nośladowca doznał złamania nogi i prze- bywa w szpitalu.
- 15.30. W Zgierz Karol B. lat 58 wześlł nierozwrotnie na jednole- dź i potrącając został przez samochód „Skoda”. Pleszy doznał złamania no- gi i przebywa w szpitalu.
- 15.30. Kierowca samochodu „Jelcz” Mieczysław J. wjechał się do ruchu otarł się o stojącego „Fla- ta”. Ofiar w ludziach nie było. Stra- ży przekraczają kilkadziesiąt ty- sięcy złotych.
- 15.15. Na skrzyżowaniu ulic Inflancka — Franciszkańska „Mos- kwicz” LDP 1171 uderzył w tył „Za- porożca”. Zanotowano poważne stra- ty materialne.
- 19.25. Przy zbiegu ulic Augu- stów i Gorkiego motocyklista Miros- ław G. zjechał na pobocze i upadł na jezdnię doznając obrażeń ciała. Ranny przebywa w szpitalu. (K1)

Dnia 30 czerwca 1982 roku zmarła, po długiej i ciężkiej cho- robie, przeżywszy 55 lat

S. + P.

**JADWIGA WITCZAK**  
z domu PAWŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 lipca 1982 roku o godz. 15.00 z kapłanem na cmentarzu rzymsko- katolickim pod wezwaniem św. Franciszka, przy ul. Rzgowskiej 156/155.

Najbliższa Rodzina

## Może lipiec będzie cieplejszy

Tegoroczny czerwiec sprawił nie- miłą niespodziankę — po krótkich upałach przyniósł fale chłodu. Przeciwnie nie odbiegł jednak specjalnie od normy; w Warszawie średnia temperatura miesięczna była tylko o 1 stopień niższa od nor- malnej, ale wystąpiły ogromne kontrasty pogodowe. W początkach miesiąca upały przekraczające 30 st., w połowie — bardzo niskie temperatury, a nawet lokalne przymrozki. Najwyższa tempera- tura maksymalna: 33 st. była 4 i 5 czerwca w zachodniej części kraju. W kilka dni później 15 czerwca zanotowano najniższą temperaturę maksymalną — 8 st. w Olsztynie.

## Woda pochłania wciąż nowe ofiary

Nie ma w zasadzie dnia, aby w krowkach milicyjnych nie odno- towano co najmniej jednego wypadku utonięcia. Mimo ciągłych apeli i ostrzeżeń, jak tylko poprawia się pogoda, zalinają się brzegi jezior, rzek, zbiorników, wyrobisk po- zwirze Praktyka wykazuje, że szczegól- nie niebezpieczne są właśnie dzikie kąpieliska.

## Zmiana przewodnictwa w EWG

Bezmiełność brawura, a wręcz nieumiejętność przewidywania spra- wia, że woda pochłania wciąż nowe ofiary. Według danych Komendy Głównej MO, w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. utonęło już 257 osób, w tym 124 nieletnich. Tyłko w sezon zginęło 110 osób, a przecięt sezon wypoczynkowy dopiero się rozpo- czywa.

## Woda pochłania wciąż nowe ofiary

Nie ma w zasadzie dnia, aby w krowkach milicyjnych nie odno- towano co najmniej jednego wypadku utonięcia. Mimo ciągłych apeli i ostrzeżeń, jak tylko poprawia się pogoda, zalinają się brzegi jezior, rzek, zbiorników, wyrobisk po- zwirze Praktyka wykazuje, że szczegól- nie niebezpieczne są właśnie dzikie kąpieliska.

## Zmiana przewodnictwa w EWG

Bezmiełność brawura, a wręcz nieumiejętność przewidywania spra- wia, że woda pochłania wciąż nowe ofiary. Według danych Komendy Głównej MO, w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. utonęło już 257 osób, w tym 124 nieletnich. Tyłko w sezon zginęło 110 osób, a przecięt sezon wypoczynkowy dopiero się rozpo- czywa.

## Francja mediatorem na Bliskim Wschodzie

W Paryżu podano oficjalnie, że na polecenie rządu w czwartek na Bl- skim Wschodzie udziło się dwóch wyso- kiego szczebla dyplomatów francu- skich z misją prowadzenia akcji na rzecz zakończenia wojny w Liba- nie. Pierwszym etapem ich podróży jest Izrael. Emisariusze udadzą się także do Bejrutu, Jordanii, Syrii. Wysłannicy — sekretarz generalny

## Może lipiec będzie cieplejszy

Tegoroczny czerwiec sprawił nie- miłą niespodziankę — po krótkich upałach przyniósł fale chłodu. Przeciwnie nie odbiegł jednak specjalnie od normy; w Warszawie średnia temperatura miesięczna była tylko o 1 stopień niższa od nor- malnej, ale wystąpiły ogromne kontrasty pogodowe. W początkach miesiąca upały przekraczające 30 st., w połowie — bardzo niskie temperatury, a nawet lokalne przymrozki. Najwyższa tempera- tura maksymalna: 33 st. była 4 i 5 czerwca w zachodniej części kraju. W kilka dni później 15 czerwca zanotowano najniższą temperaturę maksymalną — 8 st. w Olsztynie.

## Woda pochłania wciąż nowe ofiary

Nie ma w zasadzie dnia, aby w krowkach milicyjnych nie odno- towano co najmniej jednego wypadku utonięcia. Mimo ciągłych apeli i ostrzeżeń, jak tylko poprawia się pogoda, zalinają się brzegi jezior, rzek, zbiorników, wyrobisk po- zwirze Praktyka wykazuje, że szczegól- nie niebezpieczne są właśnie dzikie kąpieliska.

## Zmiana przewodnictwa w EWG

Bezmiełność brawura, a wręcz nieumiejętność przewidywania spra- wia, że woda pochłania wciąż nowe ofiary. Według danych Komendy Głównej MO, w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. utonęło już 257 osób, w tym 124 nieletnich. Tyłko w sezon zginęło 110 osób, a przecięt sezon wypoczynkowy dopiero się rozpo- czywa.

# SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA

## - jak to rozumieć

Spotykamy się w trzy pary oczu. Miała być i czwarta para, lecz nie wiem czemu zawiodła. Żałuję, bo akurat miały to być oczy damskie, które przecież patrzą z innego punktu widzenia. Mogłoby to być interesujące.

Moich gości uprzedziłem już wcześniej, przez telefon, jaki będzie temat naszej rozmowy. Patrząc teraz jak Marian Biegański dobywa z kieszeni karteczkę, na której spisał sobie sprawy; Andrzej Maćkowiak otwiera czerwony kalendarz. Czekają na zagajenie. Myślę od czego by tu zacząć, lecz wszystko wydaje mi się banalne. Mówię im o tym. No co, że życie przygniata nas do ziemi jak ciężki wór na plecach? Że nie starcza do pierwszego, że reglamentacja, reorganizacja (tak mi to jakoś przyszło do głowy — może bardziej trafne byłoby określenie dezorganizacja, bardziej zgodne z intencjami), że reforma idąca jak po grudzie?...

A widać na to patrzy i nie reaguje.

— No, a różne kontrole, a to całe ściganie spekulacji, o którym tyle pisał w gazetach? — wpadam mu w słowo. Tak, w gazetach to jest, ale tu trzeba żelaznej miotły. Inaczej przepadniemy.

Rzeczywiście, przypominam sobie, że niedawno przeczytałem w „Życiu Warszawy”, ile kosztuje kilogram jabłek na stołecznym bazarze przy Polnej. Otóż kilogram jabłek kosztuje tam 320 złotych. Obliczamy wspólnie ile by się dało kupić za przeciętną emeryturę ze starego portfela. Dziesięć kilo, dwanaście?

— Ludzie mają do władzy duże pretensje o to, że wprowadziła ceny wolnorynkowe — stwierdza Biegański. — Przynajmniej mogłaby czuć, że nie skakaty aż pod niebo.

— Ja zarabiam dziewięć tysięcy — mówi Maćkowiak. — Jeśli potrzebne mi spodnie, powinienem pójść do normalnego sklepu, ale tam przecież ich nie dostanę. Co mogę zrobić? Mogę kupić spodnie w butik. Tylko że tam ładują za nie dokładne całej mojej miesięcznej pensji. Naprawdę, ludzie kłują w oczy to, że handlarze...



Marian BIEGAŃSKI — mistrz zmianowy w Przędzalni Czesankowo-Zgrzebnej „Vigoprim” w Łodzi.

rze pietruszką rozbijają się „Mercedesami”, a robotnik nie może zwinąć końca z kołosem. Prywatnie inicjatywy trzeba przyjąć taki podatek, żeby się jej nie opłacało zdeierać z nas skóry. To jedyna rozwiązanie.

Przypominam jak to minister cen Krasieński powiedział niedawno, że Polakom starcza do 25-go, ale chyba przedstawił to zbyt różowo. Zgadza się, że sytuacja jest jeszcze podjęta.

Biegański: — Prządka sarabla

jakie trzysta złotych dziennie, a musi narobić się tak, że dostaje zylaków. A wszystkie ekspresy do buta kosztuje 350 zł. Ile może kosztować ten ekspres i ile czasu zabiera ta robota? Ile takich ekspresów można wysyłać dziennie? Co myśli o tym prządka — można sobie wyobrazić. Inny przykład: przewieźli do zakładu kurczaki z rożna. Kilogram kosztuje 485 zł. Pięć dni pracy! Czy ona może tym kilogramem nakarmić rodzinę?

Przeskakujemy z tematu na temat, ale jedno od drugiego nie tak bardzo odległe. W końcu przecież obracamy się wokół tej samej sprawy generalnej: że robotnik jest w najgorszej sytuacji, że wszystko zwalilo się na jego barki. Kryzys jest w całym kraju i jednakowo powinien dotyczyć wszystkich Polaków, a tymczasem ciężar rozłożony jest nierówno, bardzo nierówno.

— Czy ci, co jeżdżą luksusowymi samochodami, mają wille i daczę, i kleszenie wypohane pieniędzmi (a mamy prawo wiedzieć czy te pieniądze zostały zarobione uczciwie), czy ci ludzie w ogóle wiedzą, że jest kryzys? — Biegański nie stawia pytania i nie oczekuje odpowiedzi. On stwierdza.

Mieszkania. Zgadza się, to jest wrzód na ciele społeczeństwa. Szczególnie dramatyczna jest sytuacja młodych. Biegański pragnie wyrazić ostrą krytykę wieloletniej polityki w tym zakresie. Kiedyś — takie jest jego zdanie — każdy, kto zapisał się do spółdzielni i wpłacił wkład, od razu zostawał jej członkiem. Zna wielu takich, co po swoim mieszkaniu mogliby jeździć na rowerze. Dwoje starszych ludzi i 3-4 pokojel albo mieszkanie w mieście i dom za miastem. Całe lato siedzą w daczach, a do miasta przyjeżdżają tylko żeby wykopać się w lazience. Polityka mieszkaniowa musi uwzględnić rzeczywiste potrzeby, a nie tylko to, że ktoś ma pieniądze.

Jeszcze raz wracamy do spraw pracowniczych, ale już w innym aspekcie. Biegański twierdzi, że nie ma u nas motywacji do rzetelnej pracy. Absencja chorobowa w zakładach sięga (a nawet przekracza) 30 proc. Dlaczego tak jest? Dlatego, że ten co choruje zarabia więcej niż ten co pracuje.

Maćkowiak wtrąca: — Dziecko robi nie taką kupkę, jak trzeba i mamusia od razu idzie na chorobowe!

Biegański: — Niektórzy wydłużają od lekarzy zwolnienia żeby zarobić na boku. Pod Sieradzem za pelenie buraków dają dziennie tysiąc złotych plus wyżynienie. Jak ktoś awary, to jeszcze żąda od plantatora, żeby mu odpalił trochę okru z swoich przydziałów.

— Surowiec! — mówi Maćkowiak i znacząco przykłada dłoń do szyi. Rozumiemy się bez słów.

Rozmowa schodzi teraz na problemy wsi. Nie czuję się tu



Andrzej MAĆKOWIAK — mistrz w Łódzkich Zakładach Radiowych „Fonica”

zbyt pewny, wiem znam głównie z telewizji i serialu „Daleko od szosy”, ale Biegański zapewnia, że może się nie obawiać: pochodzi ze wsi, ma tam kontakty i wie co w trawie piszczy. Więc tak: jest grupa ludzi nazywana chłoprobotnikami. Już zapowiadano, że ma ich nie być (bo ani tu, ani tam nie pracują jak należy), ale jakoś wciąż jeszcze są.

Dlaczego władza na to pozwala? Czy człowiek, co ma 10 hektarów, a pracuje w mieście, może te swoje hektary porządnie uprawiać? Nie może. Tak jest, ludzie robią w polu tylko na własne potrzeby. Ziemia coraz bardziej zapuszczona. Całe wieś kupują w sklepie kielbasę, kupują nawet chleb. Państwo żywi i miasto, i wieś! Przecież to jest wielkie przegięcie pały.

Owszem, opłaca się hodować krowy. Zna taką rodzinę: on dojeżdża do fabryki, ona dogląda czterech krów i śmieje się z jego zarobków, bo ona za samo mleko wyciąga miesięcznie 20-25 tys. zł. Biegański pytał kiedyś czemu nie trzymają świn. Dowiedział się: a po co? Świnia żre przecież kartofle. To nie lepiej kartofle sprzedać?

Temat wydaje mi się dosyć śliski. Nie podważamy tu wprawdzie sojuszu robotniczo-chłopskiego, ale trochę jakbyśmy tego chłopca mieli za aspołeczny kombinatora. Powtarzam dosyć już wyświechtany stereotyp: — Ale przecież na wsi pracuje się od świtu do nocy...

Teraz obydwaj protestują na wysięgi. Skoro jestem taki naiwny, to czują się w obowiązku mnie uswiadomić. Nie bierzmy więc pod uwagę prawdziwych gospodarzy, którzy potrafią doskonale zorganizować sobie pracę. To są ci nowoczesni producenci rolni. Mają nierządnie imponujące wyniki, a mimo to jeszcze starczą im czasu na odpoczynek, na książkę, na dokształcanie się itd.

O tych nie mówmy — proponuje Maćkowiak. — Mówmy o tych, którzy nawet nie podejrzewają, że istnieje coś takiego, jak organizacja zajęć w gospodarstwie. Ci czysto bezsensownie tracą godziny na działaniach bezproduktywnych, na pracy pozornej, a kładąc się spać, postępują jacy to oni są zmęczeni.

Koniec końców, wysnuwa się nam wniosek, że opinia o przeciążeniu chłopca pracą nieco odbiega od rzeczywistości. Zpracowany jest na wsi na ogół ten, kto nie potrafi sobie swojej pracy ułożyć, kto nie wniósł do niej przez lata nic nowego i żyje tak samo, jak jego dziad i pradziad. Jeśli więc zależało mi na tym, żeby poznać zdanie środowiska robotników na różne tematy, to będąc ciekaw problemem wsi, powinienem się

dowiedzieć, że zdanie robotników w tej kwestii jest właśnie takie. A robotnik śledzi stosunki na wsi, bywa tam u rodziny i dyskutując z nią przy kolacji — porównuje. Gdy mówią jak to mu jest fajnie, bo w mieście robi się tylko osiem godzin, odpowiada, że gdyby on odszedł od maszyny nawet na kwadrans, powstałby bałagan nie do opisania.

Przypomniało mi się co mi kiedyś opowiadano o pewnym zebraniu aktywów robotniczego w Łodzi i powtarzam to moim gościom. Także — jak my dzisiaj — dyskutowano wtedy na temat sprawiedliwości społecznej. W pewnej chwili ktoś rzucił taką kwestię: ZSL — wyraźnie to widać — jak tylko może, zabiega o interesy chłopca, SD czuwa nad rzemieślnikiem, a co daje robotnikom ich własna partia?

Fakt, brzmi to gorzko, ale taka dyskusja, to nie jest spotkanie towarzystwa wzajemnej adoracji, więc prawdy nie ma co ukrywać.

Próbuję wyrazić niepokój o to, czy my tu czasem nie używamy za dużo czarnej farby. Mówią obojętnie, że chyba jednak nie; mają różne przykre doświadczenia, niejedno słyszeć. Wracamy raz jeszcze do placu. Otóż wszelkie podwyżki obejmowały od pewnego czasu (wcale nie od sierpnia 1980 roku — co się tak jakoś nasuwa — a jeszcze wcześniej) całe grupy zawodowe. Ludzie dostawali pieniądze automatycznie, bez względu na wyniki pracy.

Jeszcze dawniej było tak, że jeśli ktoś zapytał szefa dlaczego nie dostał podwyżki, ten odpowiadał mu, że jeśli będzie się obijał tak jak dotychczas, na większą forszę jeszcze sobie poczeka. W ostatnich latach zmieniło się: forsa należy się każdemu.

No i bywa tak, że dobry pracownicy są szikanowani przez gorszych — za to, że są wysoce podnoszą poprzeczkę, że dyktują szybsze tempo. A komu to potrzebne, jeśli i tak dostanie się swoją dolię?...

Oto więc mamy kolejny pasztecik dla władzy. Niech tym pokieruje rozsądnie, zgodnie z odczuciem społecznym.

A w ogóle, to władzy dostało się co niemiarą. Za nieruchomości reformy, za zwleknięcie z obniżką cen na mrożonki (jakiś nie można było przewidzieć już w marcu—kwietniu, że chłodnie będą potrzebne na nowe towary; „nie filozofować, nie kombinować, nie bać się decyzji — myśleć!”), za brak odpowiedzialności w polityce gospodarczej i społecznej na różnych szczeblach.

I już zmierzamy do konkluzji. Wiadomo jak bardzo jest źle, bieda aż piszczy, ale dlatego tak się składa, że na każdym z naszych polskich zakrętów najwięcej traci klasa robotnicza?

Robotnicy — mówią zgodnie Biegański i Maćkowiak — nie utracili wiary w przyszłość socjalizmu i gotowi są zaiskować pasą, bo przecież tak prędko z tego ambarasu nie wyjdziemy. Sprawiedliwość społeczna jednak wymaga, by każdy równo był obdzielany i skutkami kryzysu i powrotem — jak nam się już zaczęło przejaśniać na horyzoncie. Gdy widzą, ile dobra marnuje się tylko dlatego, że ktoś jest leniwy, opieśniony, nieudolny, lekkomyślny, albo zwyczajny karierowicz i ma na względzie wyłącznie własny interes — domagają się dla takiego kogoś potężnego kopa i wilczego biletu. Żeby nie mógł popępnąć następnych błędów, za które potem wszyscy płacimy, choć naprawdę nie mamy już czym. Dotyczy to władzy każdego szczebla — czy to minister, czy kierownik sklepu — władzy decydującej o każdej sprawie naszego życia. Władzy, której dałobyśmy nasze zaufanie i teraz czekamy by spełniła nasze oczekiwania. I by na każdym kroku była mądra i sprawiedliwa.

JERZY SZELEWICKI

# Wakacje — fundusze i marzenia

(Dokończycie ze str. 1)

— Ważne, żeby w gromadzie znaleźć bratnią duszę. — Tylko ja niezbyt łatwo nawiązuję znajomości. Ale może znajdzie się ktoś śmielszy. Na egzaminie też byłam sama i szybko znalazły się koleżanki odważniejsze. — A jeśli to będzie jakiś śmielszy młodzieniec? — To jeszcze lepiej. A czy wart jest uwagi to się przecież okaże. — No więc radosnych wakacji! To życzenie niezbyt entuzjastycznie przyjęła trójka mój rozmówca, zastrzegając się od razu, że główną by było zbyt dokładnie się przedstawić, kiedy VI klasa jeszcze „straszny”. Po wakacjach dopiero okaże się czy Zbyszowski uda się uniknąć „biau”. — Czekają cię pracowite wakacje... Nie ma wyjścia. Ale nie będzie tak źle. Mam rower, to da radę pojechać i nie wyda się pieniądze na wczas, ani na podróż. Trzech chłopaków też będzie w domu to sobie pokopiemy nitkę. Tak mi chodziło w głowie, że jak Polska wejdzie do finału w Mun-

dialu, to ja zdam. A jak nie, to... Ale nie ma siły musi wejść! — Sam się będziesz uczył? — Nie tylko Sam to muszę sporo poczytać. Mama szuka jakiejś nauczycielki, tylko martwi się ile to będzie kosztowało. A ja to się boję, żeby za dużo nie wymagała. — Czego więc ci życzyć? — No, dobrej pracy, pogody... Chociaż nie, lepiej żeby padał deszcz, bo wtedy łatwiej się uczyć. A ja na dodatek lubię wyjeżdżać rowerem w kaluże — tak, żeby aż na szyję chlapało. — A jakie plany ma się na prawie dorosłych wakacjach? — Moje mogą się wydać mało atrakcyjne — mówi KASIA GĄSIŃSKA z III klasy w XXVIII LO. Ale mnie zadowala. Jadę z koleżanką na wieś. Będziemy miały gdzie mieszkać, jedzenie zapewnione. Lubię wiejski spokój. No i liczy się to, że mam gdzie wyjechać. — Zwłaszcza gdy wakacje sporo kosztują... — My planujemy także trochę popracować na pobliskiej stacji benzynowej. Będziemy myły szyby.

— A pieniądze na co pójdą? — Marzę o kupieniu wierzura z rodowodem. — To chyba musiałybyś do zimy zostać na tej stacji?... — O nie! Pani się nie orientuje ile można zarobić. Jak zapewniam doświadczeni, to nawet do 2 tys. dziennie, bo jeden da 10 zł, a inny setkę. I wychodzi około 40 zł za szybę. Tylko że trzeba pracować solidnie — od 10 do 16. — I tak przez całe wakacje? — Tylko lipiec. W sierpniu jadę ze „Spolem” na obóz statkarski do Złotowa. Będziemy trenować, bo to II liga i nie można stracić pozycji. Cieszę się z tego obozu, bo zjeżdża się tam wiele fajnych koleżanek i kolegów z całej Polski. — Czy to są wakacje jakie chciałaś mieć? — Zależało mi przede wszystkim żeby pojechać bez rodziców i to się udało. Bardzo ich Kocham, ale uważam, że oni powinni odpocząć ode mnie, a ja od nich. Nie będzie też ciągięgo: „Jak siedzisz?”, „Co mówisz?” itd. — A jak spędzają wakacje twoi koledzy? — Niektórzy zostają w Łodzi, bo jednak decydują fundusze. Ale

większość wyjeżdża. Jeden z kolegów na przykład pojechał rowerem na Mazury. Wedręje w niewielkiej grupie i wróci jak się skończy pieniądze. — A co z tak propagowaną ideą wakacji na własny rachunek? — Nie było u nas żadnej zorganizowanej akcji. Każdy sam, oczywiście z udziałem rodziców (także ich pieniądze) obmyślał swoje lato. — Marzenia o słońcu przepłatają się — w tym roku szczególnie — z przeliczaniem możliwości finansowych. Rodzice dopelniali wypowiedzi moich rozmówców potężnymi kwotami, które musieli zapłacić za wakacje. Wydatkami na trampki, dresy, płócienne buty „od prywatniarza”... Niezniszczalna jest tylko nadzieja kilku, i kilku nastolatków na przygodę, dużo miłych wrażeń, spędzenie wakacji według własnego pomysłu. — Zatem spełnienia planów i pogodnego lata! — Rozmawiała: RENATA SAS

MALZENSTWO ZA 8 FENÓW...

Współczesna twórczość literacka i filmowa w ChRL (a nawiasem mówiąc, liczbą widzów kinowych szacuje się tu na 50 milionów dziennie), jest oczywiście naspikowana ideowym dydaktyzmem. Ale można w niej znaleźć niezgarżony garść życiowych realiów, mogąca stanowić źródło trudno czasem dostępnej wiedzy o tym kraju.

Oto kilka przykładów z ostatniego okresu. Tematem opowiadania Teng Kanga pt. „Upał” jest konflikt między postępowym robotnikiem Kuo a konserwatywnym dyrektorem walcowni Juaneem. Wybuchła on w związku z zapowiedzianą wizytą zagranicznych ekspertów, którzy obejrzą mając ów kombinat metalurgiczny.

Kuo wie, że wykonywana przez niego praca jest pod względem technicznym zaoferowana: powinna być wykonywana maszynowo, podczas gdy on wali po prostu w białe ciężkim młotem. Uważa jednak, że nie będzie dziury w niebie, jeśli zagraniczni goście to zobaczą, bo przecież jeden młot nie jest jeszcze dowodem ogólnego zaoferowania. Natomiast dyrektor Juan jest zdania, że pokazanie czegoś takiego cudzoziemcom, byłoby „hańbą dla Chin”. W grę wchodzi bowiem prestiż państwa i coś „powiedzielibyśmy naszemu kierownictwu, gdyby się o tym dowiedziało!”

Konflikt powyższy jest dość charakterystycznym przejawem kompleksu, jaki wielu funkcjonariuszy chińskich żywi jeszcze wobec cudzoziemców, których prowadzić można tylko do wybranych miejsc i wozid wybranych trasami.

Zdarzyło mi się np., że całe kierownictwo warsztatu rzemieślniczego wychodziło na ulicę, by uniknąć wprowadzenia mnie do wewnątrz, gdyż wyposażenie czy też warunki pracy w tym zakładzie nie kwalifikowały się do demonstracji zagranicznemu klientowi.

FIKCYJA I PRAWDA! Bardziej jednak drastyczny tego przykład znaleźć można w popularnym obecnie filmie pt. „Siedzieli”, nagrodzonym zresztą jako najlepszy film roku 1981. W epizodycznej roli pojawia się tam postać amerykańskiego dziennikarki, która przybyła do Chin m. in. po to, by zobaczyć przyjaciół, na których ślubie była przed 35 laty obecna w jenańskiej siedzibie rewolucjonistów chińskich.

Władze umożliwiają jej spotkanie z ówczesnym panem młodym, Liu. Czeka on na nią przed nowym, pięknym gmachem mieszkalnym, wprowadza do komfortowego, śniącego nowoczesnością mieszkania, ale po chwili okazuje się, że nie umie tam znaleźć nawet popielniczki, gdyż po prostu nigdy przedtem w owym mieszkaniu nie był. Było ono przeznaczane specjalnie na przyjęcie gościa, Liu w istocie mieszkał bowiem w nie tak wytwornych warunkach.

W filmie decyduje się on na to, by w końcu zaprowadzić Amerykankę do swego rzeczywistego domu. Czy w życiu zrobiłby to samo? Osmielam się wątpić!

Większą jednak niż w stosunku do współczesności smiałości, przejawiają twórcy chińscy w odwarzaniu realiów niedawnej przeszłości, zwłaszcza sięgającego od 1957 roku okresu błędów i wypaczeń, których kulminacją była tzw. rewolucja kulturalna. Nie chodzi tu tylko o twórczość typu demaskatorskiego czy rozliczeniowego, w których obraz artystyczny wydatnie nieraz wzbogaca wiedzę, zaczerpniętą z faktograficznych relacji.

HISTORIA SU LING-ZUNA

Tak np. z bardzo dobrze napisanego opowiadania

pisarza Czang Sien-linga pt. „Ciało i dusza”, przerobionego na wielce popularny film pt. „Pastuch”, poznać można kartę z dziejów wsi chińskiej, której można by nadać nazwę „małżeństwo za 8 fenów”. (Fen to jedna setna juna, czyli około 0,65 amerykańskiego centa).

Zdaniem niektórych krytyków, zarówno opowiadanie, jak i film miały być repliką artystyczną na głosny scenariusz pisarza Paj Hua pt. „Gorzka miłość”, napiętnowany za „brak patriotycznej postawy”. Bohater opowiadania „Ciało i dusza” i filmu „Pastuch”, Su Ling-zun jest gorącym patriotą, który mimo doznanych krzywd i cierpień, nie ulega pokusie wygodnego życia za granicą.

Biografia jego w niektórych szczegółach przypomina życiorys samego pisarza, który też powstał stworzył.

Wiele lat pracował jako pastuch i dopiero po obaleniu „bandy czworga”, został rehabilitowany i zezwolono mu na podjęcie pracy nauczyciela wiejskiego w tych samych stepowych rejonach Mongolii Wewnętrznej. Kiedy jednak kłębny wyrzutami sumienia ojców namawia go, by opuścił Chiny i zamieszkał z nim w luksusowych warunkach, Su zdecydowanie odmawia: „moje miejsce jest na stepie, wśród ludzi, którzy okazali mi przyjaźń i pomoc w trudnych chwilach!”

W trakcie rozmowy z ojcem, Su przypomina sobie sceny ze swego życia, m. in. historię swego małżeństwa. Pewnego dnia przybył do jego szatni zaprzyjaźniony stary pastuch i zapytał go, czy chciałby mieć żonę. Zaskoczony, półserio odpowiadał, że tak. W kilka godzin później, był już żonaty! Było to na początku lat 60-tych gdy Chiny przeżywały najtragiczniejszy od utworzenia ChRL okres głodu. Szczególnie dotkliwie odczuwała go ludność prowincji Syczuan, normalnie będącej spichlerzem kraju.

Tamtejsze dziewczęta opuszczały swe wale, by szukać możliwości przetrwania i dopomocy rodzinie. Jedną z takich możliwości było znalezienie męża w rejonach przygranicznych, zamieszkałych przez wojskowych osadników i zesłańców, a więc cierpiących na „niedostatek kobiet”. Z tobolekimi w ręku wędrowały tysiące kilometrów, ledzą przeważnie po ciemnościach na gąs, bo na bilet nie miały pieniędzy. Gdy już którejś z dziewcząt udało się znaleźć męża, rozglądała się wokół za kandydatem dla którejś z pozostawionych w rodzinnej wiosce przyjaciółek. Wystąpiła do niej list z nazwiskami i adresami kawalerów.

Koszt znaczka wynosił w Chińskiej Republice Ludowej 8 fenów i od tej kwoty wzięła się nazwa „małżeństwo za 8 fenów”. Bohater nasz zawarł małżeństwo właśnie tego typu. Dziewczyna, którą przyprowadził mu stary pastuch, przybyła z Syczuanu na historyczne wzwłanie, ale „naręczony”, który był kierowcą, tuż przed jej przybyciem zginął w katastrofie. Stary pastuch zauważył ją, gdy skamieliła z rozpaczą, nie wiedząc co robić dalej, siedziła na schodkach jakiegoś baru, niezdolna nawet do płaczu.

Małżeństwo okazało się szczęśliwe i w chwili gdy rozgrywa się akcja opowiadania i filmu, Su jest już ojcem kilkuletniego dziecka...

Wydaje mi się, że ta historia „małżeństwa za 8 fenów” więcej mówi o niedawnej przeszłości tego kraju, niż suche statystyki zmarłych z głodu czy opisy klęsk żywiołowych, których ludność Chiny nigdy nie ożyło.

LUDWIK MYŚAK

Dziś zaprezentuję wstęp do swojej teorii fluidów, a właściwie zarys wstępu. Jeśli bowiem oficjalni laicki tygodnik zajmuje się jasnowidzeniem, magią cygańską, szamanami, to niby dlaczego mam trzymać pod kopertą wyniki wieloletnich obserwacji. Kto chce niech wierzy. A że ludzie chcą wierzyć, świadczą chociażby horoskop zamieszczony na innej stronie „Dziennika”; jestem przekonany — znajdzie sto razy więcej Czytelników niż ten felieton.

Sama teorii nie są moim odkryciem. Kopaliński w „Słowniku wyrazów obcych” i zwrócił uwagę na „fluidy” podając „fluid” — wpływ; emanacja, udzielający się nastrój; aura; wg. spitytystów — prad psychiczny, wydzielający się z ludzkiego ciała”.

W XVIII wieku niejaki Mesmer, lekarz niemiecki, dowodził, że istnieje w świecie „fluid uniwersalny”. Materializuje się on poprzez „magnetyzm zwierzęcy” wypromieniowany przez człowieka i w ten sposób wpływa na układ nerwowy. Mesmer tym magnetyzmem chciał leczyć wszystkie choroby, wodząc dłonią wzdłuż ciała chorego człowieka. W Paryżu komisja złożona z ówczesnych koryfeuszów nauki, jak np. Lavoisier i Franklin, odrzuciła jego teorii, ale mesmeryzm przetrwał aż po dzień dzisiejszy. Ma tylko bardziej naukowe opakowanie.

Zapiski WSPÓŁCZESNE

Pasy magnetyczne zastąpiono bioprądami, a to metody lecznicze są te same co przed 200 laty. Nadal wodził się dionia po ciele strapionego człowieka. I już gotowe; był zawał, nie ma zawału, był nowotwór nie ma nowotworu, był zez nie ma zez. Aż groza bierze że tyle pieniędzy idzie z naszej kieszeni na te wszystkie szpitale, akademie medyczne, tę drogą aparaturę, te wszystkie rentgeny, tomografy, bomby kobaltowe, nie mówiąc już o lancetach i strzykawkach. Upatruję w tym podobną, jak w XVIII wieku zawiść oficjalnej medycyny. Nie lubi konkurentów.

Moja teoria fluidów nie ma jakiegokolwiek pretensji do zastępowania lekarzy, z którymi nie chcę — z wrodzonego sobie konformizmu, oportunizmu i asekurantwa — konkurować. Jeżeli już wejdę do czyjegoś naukowego ogródka, to raczej psychologowi, socjologowi, a może nawet historykowi.

Punktem wyjścia moich rozważań było spostrzeżenie, że ludzie, których znałem, w momencie awansu lub trochę później, zmieniali się nie do poznania. Przed laty miałem taki przypadek z dobrym kolegą, a nawet zdawało mi się przyjaciелеm, który awansował tak wysoko, że

aż stał się trzecią osobą zawiadującą prasą i radiem (telegazeta dopiero raczkowała). Korzystając z pobytu w stolicy odwiedziłem go i przyjął mnie, jak z dawnych czasów, a więc kordialnie, traktując kawą i koniakiem (tak, tak, koniakiem!) i rozmowa potoczyła się wartko, przyjaźnie...

Aż do pewnego momentu. Ożóż poczynił drobna krytyczną uwagę o pewnych koncepcjach lansowanych w jego instytucji. I tu zaszła niebawem metamorfoza. Kolega „wszedł” na piedestał i powiedział: — Słuchaj, zapominasz gdzie jesteś i z kim mówisz. I w ten sposób audyencja została zakończona. Postawiony na właściwym miejscu w hierarchii, szybko się poznalem.

Zeby było ciekawiej ów kolega w jakiś czas potem opuścił — nie bez pomocy zwierzchnictwa — swoje eksponowane stanowisko, m. in. za koncepcje, które krytykowałem. I co ciekawsze na kolejnym spotkaniu zachowywał się tak, jakby nie sięmiedziłami nie wydarzył. Za to opowiadał mi wiele o ograniczeniach intelektualnych swojego następcy, jego dygnitarstwo, wodzie sodewej itp.

Nauczyłem się doświadczeniem bacznie śledzić kolejne awanse ludzi ze swego otoczenia. I niemal za każdym razem (było kilka wyjątków) powtarzał się ten mechanizm przepoczwarzania się człowieka.

Jeśli w tym miejscu działacze zawodowej „Solidarności” i wszelkiej opozycji pomyślą, że w ten sposób dosalam systemowi i aparatowi władzy, to są w głębokim błędzie. Obserwacje swoje kontynuowałem i po sierpniu 1980 roku. Mechanizm przemiany normalnego człowieka w dygnitarza działał tu również bezbłędnie, a właściwie szybciej, bo w „Solidarności” wszyscy się spieszyli, więc i mechanizm szybciej się poruszał. Kiedy rozmawiałem w lipcu ub. roku z kolegą, ongiś bliskim i zwracalem uwagę na niestosowność ataków na kierownictwo instytucji, w której pracuję, twarz mu stężała i oznajmił: — Ty zapominasz kogo ja reprezentuję... A był zaledwie przewodniczącym komisji zakładowej „Solidarności”.

Bo na wyższym szczeblu było jeszcze gorzej. W sierpniu ub. roku uczestniczyłem w pewnym spotkaniu w siedzibie zarządu regionalnego „Solidarności”. Był m. in. przedstawiciel wszystkich łódzkich redakcji. Przewodniczący i wiceprzewodniczący ZR ultimatywnie oświadczyli, że prasa, radio i telewizja muszą spełnić wszystkie ich warunki ponieważ, taka jest... decyzja. Nie będziemy dyskutować.

— I dyskusił nie było. Były natomiast późnie dni bez prasy. A podobno i przewodniczący, i wiceprzewodniczący, i kilku asystujących im członków prezydium przed sierpniem 80 byli ponoć ludźmi w miarę normalnymi.

Pora po tych przykładach postawić pytanie — a prawidłowe postawione pytanie, to już połowa odpowiedzi — jaka jest przyczyna przeobrażenia się normalnych składników ludzi w manekinowe postacie, apodyktyczne, nieprzystępne, po prostu sztuczne.

Pierwsza próba odpowiedzi sprowadza się do spostrzeżenia fizykalnego: wszyscy robią karierę ulęgając przemieszczeniu; po pierwsze — w drabinie hierarchicznej i po drugie — zmieniają biurka (niektórzy po raz pierwszy przy nich zasiadają), gabinet (niektórzy po raz pierwszy je otrzymują) i budynki (niektórzy po raz pierwszy do nich się wprowadzają).

Proszę zauważyć, że drabina hierarchiczna jest pojęciem abstrakcyjnym, choć dostrzegalną, natomiast biurka, gabinety i budynki mają niewątpliwie wszelkie materialne cechy. I one mnie jako zdeklarowanego materialistę zainteresowały. Stwierdziłem że można empirycznie, że do rzadkości należy sprawianie nowych biurków dla ludzi awansowanych a jeśli nawet, to pozostają to same gabinety i budynki. Przy tych biurkach w tych gabinetach pracowali poprzednicy awansowanych. Wielu odeszło niezbyt doborownie, wielu nie zostawiło dobrych wspomnień. Zatem na pytanie dlaczego ich następcy popełniają te same błędy i stają się ludzako do nich podobni, można znaleźć jedynie sensowną odpowiedź we fluidach.

Oto kamień filozoficzny teorii. Po prostu biurka, ściany gabinetów aż iskrzą od przetwarzania fluidami, które od lat tam się kumulują, ale i emanują. Nowy dyrektor, kierownik, nowy referent, bombardowany jest przez osiem, a czasem i więcej godzin dziennie tymi cząstkami poprzedników. To one stopniowo z dnia na dzień nasaczą ciało, mózg, a kto wie czy nie i serce awansowanego. To one powodują, że stopniowo, stopniowo przemija on cechy poprzedników. To prawie tak, jak w sztuce Jonesco: — Chcemy czy nie chcemy zamieniamy się w nosorogów.

Ponieważ jest to dopiero wstęp do mojej teorii fluidów, więc nie wyłożyłem jeszcze jej innych stron. Nie wiem też jak zapobiegać szkodliwym fluidom (bo muszą być również dobruśliwe) lecz myślę, że sama o nich wiedza może przyczynić się do zwiększonej odporności. A to już przecież dużo.

EDMUND TULKO

F. S. Uprzedzając ewentualne pytania o poprzedników działaczy „Solidarności” odpowiadam: Miel, mieli. Przyjrzyjcie się tylko bliżej ich biurkom i ścianom. Aż iskrzą od fluidów. E. T.

Napraw mnie!

Dzisiaj rewelacja nie jest to, że bez komputera nie można podjąć żadnej rozsądnej decyzji. Rewelacją natomiast staje się wiadomość, że komputery zaczynają mówić! Przynajmniej w Ameryce... Zadane zaburzenia na rynku i w gospodarce amerykańskiej nie są już w stanie zatrzymać triumfalnego pochodu elektroniki obliczeniowej — maszyn matematycznych — komputerów.

Wystarczy rozejrzeć się dokoła aby zobaczyć, że „inwazja komputerów” jest wszechstronna.

Ludzie mówią: „Żyjemy w świecie wielkich liczb. Nie tylko nas jest coraz więcej, ale również coraz więcej jest problemów, jakie stwarza nasza cywilizacja. I tych ostatnich jest znacznie więcej niż ludzi. A będzie ich coraz więcej! Dzisiaj człowiek musi przedrzeć się przez coraz większą gęstość problemów, aby dojść do słusznej decyzji. Żadna rozsądna decyzja nie jest możliwa bez techniki obliczeniowej!”

Na szczęście komputerów (kalkulatorów elektronicznych) jest też coraz więcej, są coraz lepsze i coraz tańsze.

ULATWIA CZY ZAGRAZA?

Powszechnie wiadomo, że nie tak nie ułatwia życia jak komputer. Ale również prawda jest, że nie tak bardzo nie zagraża życiu człowieka i cywilizacji jak właśnie komputer! Komputer to przede wszystkim domena wojskowych. Dzisiaj już nie chodzi o „lepsze rakietki”, lub o „lepsze bomby”. Żaden rząd nie ma dzisiaj więcej niż pół godziny na zastanowienie się jaka podjąć decyzję, kiedy przeciwnik odpali rakietę. Nie ma takiego miejsca, do którego nie dotarłyby one!

Właśnie elektronika sterująca i obliczeniowa wyposaża rakietki i samoloty w bojowe minikomputery, dokonujące w ciągu sekundy dwa i pół miliona operacji! Mózg człowieka nie jest w stanie uporać się nawet z ułamkiem tych danych, które w ciągu sekundy odbierze i przeanalizuje komputer!

„MÓWIĄC” KOMPUTERY

Niebawem komputery otrzymują głos. Na przeogromnym amerykańskim rynku komputerowym, są już dzisiaj trzy rodzaje technik akustycznych dla potrzeb komputerów. Są urządzenia, wirtwarujące wysokiej jakości głos w każdym języku, o wielkim bogactwie słów, lecz w minimalnym stopniu wykorzystujące pamięć komputera.

Dotychczas „językiem” komputerów były przeważnie Hezby, teraz komputery zaczynają mówić! Ten dotychczas skomplikowany język zaczyna stawać się niezwykle prostym. Jest to oczywiście wynik długotrwałych skomplikowanych obliczeń i analiz.

To wszystko, do czego komputer doszedł w ciągu ułamka sekundy analizując miliony danych, będzie mógł obwieścić prostym językiem, będzie mógł przekazać opinie, spostrzeżenia, porady, uwagi itp.

„NAPRAW MNIE!”

Zakłady Chrysler Corporation planują, iż niektóre modele samochodów z 1983 roku będą miały urządzenia elektroniczne i minikomputery, analizujące i sygnalizujące w prostych zdaniach kierowcom wszelkie nieprawidłowości, uszkodzenia i wady samochodu. Będą sygnalizować konieczność regulacji zawieszki, systemu elektrycznego. Minikomputer przekazuje kierowcy wiele pożytecznych informacji.

Trudno będzie ignorować żądanie samochodu, który ludzkim głosem woła o naprawę! — mówi główny inżynier Chryslera, Jack McDowell.

Na i rzeczwiście!

JERZY GÓRSKI

Zabytki z wyspy File



Zabytki z wyspy File

Tajemnice kwiatów

Niebywały rozgłos zdobyła sobie telewizyjna audycja, traktująca o leczniczych walorach paproci. Ta osobliwa roślina ma rzekomo smłoczą „cudowne biośladki”, przynoszące ulgę chorym, m. in. na raka.

Jak to jest z tymi paprociakami — czy byliby to li tylko jessere jeden z żelaznych tematów na sezon ogórkowy? — pytamy dr KAZIMIERZA MYNETTA, kierownika Zakładu Hodowli i Nasiennictwa Roślin Ozdobnych Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach.

— Podam panu taki przykład: pewnego dnia zgłosiła się do nas rodzica bezradnie chorej na raka, prosząc o wypozyczenie paproci. Dowiedzieli się bowiem, że wystarczy obstarwić pacjentkę paprociami, by te zaczęły pochłaniać szkodliwe ładunki, wydzielane przez cierpiący organizm. Podczytaliśmy. Zainteresowany sprawą dowiedziałem się później, że paprocie wstawiono do pokoju chorej, po dwóch godzinach uległy zniszczeniu. Te zaś, które z braku już miejsca pozostawiono w kuchni, zachowały względną świeżość. Chora zmarła, niemniej wiara w „cudowne” działanie paproci pozostała.

Tymczasem zjawisko to można było wytłumaczyć bardzo prosto. Paprocie, zabrane z naszej cieplarni, znalazły się w pokoju, ogrzewanym kaloryferami w „nieodgodnej” dla nich atmosferze. I, z braku wilgoci — zwiędły. Te zaś z kuchni miały więcej szczęścia. Powstała w czasie gotowania para i otwarte okna, uratowały roślinom życie.

— Wynika z tego, że sceptycyzm zapatruje się pan na badania, prowadzone w USA (głównie w uniwersytetach Columbia i Ohio) nad przepływem bioprądów w roślinach oraz ich reakcjami na otoczenie.

— Tak, a to dlatego, że jak dotąd, nie udało mi się dotrzeć do jakichś poważniejszych naukowych opracowań na ten temat. Bo jakż można mieć stosunek do artystyki, mówiącego o wpływie muzyki na rozwój roślin, jeśli w podtekście znajduje się informacja, iż rośliny rosną najlepiej przy skomponowaniu takiej to, a takiej melodii, nagranej na płytę przez taką to, a taką firmę. Chciał nie wykluczać wpływu muzyki — emisji fal dźwiękowych — na zachowanie się roślin. Wszystkie gwałtowne wstrząsy i dźwięki, wywołane np. trzęsieniem drzewiami, mogą mieć negatywny skutek.

— I stąd prawdopodobnie jej reakcja na zię traktowanie... Mówi się, że niektórzy ludzie mają do roślin dobrą „rękę”, że rośliny ich „lubią”. Mój zdaniem jest to tylko wynik racjonalnej, logicznej pielęgnacji. Roślina przyzwyczaja się do jednej

porę podlewania i innych zabiegów pielęgnacyjnych. Przesadem jest więc twierdzenie, że roślina „pamięta”, i „drży” ze strachu przed osobą, która uszczęknła z niej zaszczepkę. Natomiast wiadomo, że roślina nie lubi zmieniać miejsca pobytu. Na przykład pączkująca kamelia, czy szalwa oraz niektóre kaktusy, przemierzane w tym czasie, potrafią rzucić paki kwiatowe. Ale to jest typowa reakcja na kierunek oświetlenia. Staramy się w miarę możliwości tłumaczyć pewne niezrozumiałe zjawiska na zasadzie przede wszystkim dokładnego poznania organizmów roślin. Są jednak takie zachowania roślin, które do dziś są dla nas naukowców nie wyjaśnione.

— Ot, choćby sprawa barwy i wydzielania zapachu. Przyjęło się uważać, że poprzez barwę i zapach, rośliny wabią owady zapylające je. Jak wobec tego wytłumaczyć fakt śmielenia odurzającej woni i bajkowej wprost gamy barw u kwiatów wiatropylnych? Albo np., po co danej roślinie osztańcane kolory, jeśli zapylania jest przez nocne motyle i owady?

— A może to wszystko, o czym mówimy, kryje się w pojęciu inteligencji kwiatów?

— Maurice Maeterlinck podaje taki przykład: roślina rosnąca w gruncie, spotyka na swej drodze starą podziurawioną po brzożach żółwika. Uderza więc w nią i wypuszcza korzonki, które precyzyjnie przechodzą przez otwórki, by po drugiej stronie znów zejść się w jeden korzeń. Czy to jest objaw inteligencji? Po prostu po drugiej stronie żółwika była prawdopodobnie bardziej odżywcza gleba i roślina zgodnie z prawem zachowania gatunku, wytworzyła system korzeniowy w dążeniu do poprawienia sobie warunków...

— Chcąc poznać problem tzw. inteligencji roślin, zacząłem usilnie szukać różnych form definicji kwiatów. Sam fakt inteligencji jest świadomym korzystaniem z szarych komórek. Świadomym w pewnym określonym momencie. Tak więc nie wstawiając roślinom inteligencji, jeśli nie możemy się w nich doszukać szarych komórek, i z tego zapewne względu mawia się też, że u roślin występuje system nerwowy. Nie wątpię, że jest jakiś system przekazywania w tkankach rośliny, ale nie tak zorganizowany, żebyśmy mogli posiadać go o świadome reakcje.

— Coż może jeszcze powiedzieć na ten temat tym, którzy mimo wszystko wierzą w uzdrawianie działaniem bioładunków paproci lub inteligencją kwiatów? Jeśli dają im to choć odrobinną radości i pomaga w zwalczaniu cierpienia, coż to szkodzi? Powiada się: chcesz być szczęśliwy — wierz, a jeśli chcesz być nieszczęśliwy — to bądź i dociekać prawdy.

Rozm.: Jot-88

(Dokończenie ze str. 1)

Na temat drużyny trenera Plechnicka mówi się wiele w centrum prasowym. Na gieldzie dziennikarskiej informacje o Polakach poszły w górę. Każdy chce wiedzieć co w polsku dzisiejszym będzie robiła polska drużyna. Jak przebieg treningi, wszystkie szczegóły na temat kariery Bonka, Laty, Zmudy za skrzynki notowane. Zainteresowanie Polakami obrzyźnie.

A oto kilka ciekawych opinii: Christian Montagna („L'Equipe”, Francja) — U Polaków zawsze wysoko cenimy fantazję. W 1974 roku w RFN drużyna trenera Górskiego grała w polotem. Potem przyszedł jak mi się wydaje — nie najlepszy okres, ale obecnie jest doskonały. Już w pierwszym meczu w Vigo z Włochami widziałem w polskiej drużynie duże rzeczy.

Zwycięstwo nad Peru niektórym u mała za bardzo przesadziła. Tymczasem mecz z Belgia był potwierdzeniem, że ta wszystkie elementy gry, które Polska prezentowała w eliminacjach, opalone są znakomicie, a więc skuteczna gra w streście obronnej, szybki kontratak, współpraca Buncel — Lato — Boniek.

Chech Gall (meksykański socjolog i publicysta): Piłka nożna, sport, jest także jako jawniejsze kulturowe. Fakt, że ta gra pasjonują się miliony na całym świecie, że stadiony stały się wielkimi teatrami ludowymi nie może być obywateli dla tych, którzy zajmują się problemami współczesnych społeczeństw.

W grze polskiej drużyny ujawniają się cechy, charakterystyczne dla naszego narodu. Zwrócić im to uwagę. Już w 1974 r. Napisałem wówczas list do trenera Kazimierza Górskiego i otrzymałem ciekawą odpowiedź, w której opisał swą koncepcję

ciej futbolu i scharakteryzował osobowość graczy. Obserwowałem wszystkie dotychczasowe mecze Polaki i co mnie najbardziej zafascynowało, to różnorodność taktyki. W meczu z Włochami Polacy grali zupełnie inaczej, niż z Peru z Belgia powtórzyli tylko niektóre fragmenty gry ze zwycięskiego meczu z La Coruña. Świadczy to o dojrzałości taktycznej drużyny i jej mądrości. Podczas mistrzostw świata nie geniuż poszczególnych zawodników decyduje o sukcesie, ale mądra koncepcja gry i umiejętność wykorzystania ich

Sandro Moreira (komentator TV Brazylijskiej): — Wszyscy zastanawiają się, gdzie tkwi tajemnica dwóch efektywnych zwycięstw Polaków w tegorocznym „Mundialu”. Moim zdaniem, jest to sprawa strategii, drużyna Polska przygotowana została i służyła — do turnieju. Start początkowo słabsze mecze i start z niższego poziomu. Dopiero z Belgia ujawnione zostały walory tego zespołu. Natomiast Belgowie od momentu zylili tylko jednym meczem mistrzostw świata Argentyna. Pojemni musieli za to zapłacić. Taką jest logika futbolu.

Kapitan piłkarskiej reprezentacji Brazylii dr Socrates nie daje większych szans naszym drużynie i jest zdania, że w półfinale Brazylii zmierzy się z ZSRR.

W barcelońskiej grupie „A” pierwsze miejsce powiłała ZSRR. — Według dr Socrates silniejszą reprezentacją jest zespół silniejszą niż Polska. W półfinale powinniśmy pokonać ZSRR, a w finale naszym przeciwnikiem będzie RFN lub Anglia. Jeśli gdzieś o cenę tych dwóch drużyn to myśle, że Anglii są tym razem lepiej przygotowane do turnieju pod względem fizycznym niż piłkarze RFN.

(Dokończenie ze str. 1)

mecz Francja — Anglia udowodnił dobitnie, że Francuzom wyraźnie nie leży wypiarski styl walki. I jeszcze na marginesie tego spotkania mam pretensje do irlandzkiego trenera, że tak długo trzymał na boisku najmłodszego piłkarza mistrzostw — 17-letniego Whiteside'a. On był tam gdzie była piłka. Zaangażowany w walce, dużo biegł i wydaje mi się, że taki talent trzeba po prostu oszczędzać. Zmiana ponadto okazała się korzystna dla gry tego zespołu.

Spotkanie Belgia — ZSRR interesowało nas chyba najbardziej ze wszystkich meczów jaki oglądaliśmy w ćwierćfinalach. Patrzącymy na nie pod kątem niedzielnego występu polskiej reprezentacji przeciwko opieczym trenera Bieskowa, Belgowie jak było widać wyciągnęli wnioski z „polskiej lekcji” futbolu i zastosowali przeciwko reprezentacji Kraju Rad ten sam system gry, jakim my walczymy od początku mistrzostw świata, a więc 4-4-2. Była to więc jakby przymiarka dla naszego niedzielnego występu. Czynny tak, z drugiej — nie. Po pierwszej — Belgowie, nie opasowali takiego systemu gry, jak Polacy. Dochodziło do tego jeszcze zmniejszenie pierwszego występu przeciwko biało-czerwonym, więc precyzyjną biało-czerwoni pozostawiali wiele do życzenia. Po drugie — okazało się, że Belgowie nadal nie potrafili wyprowadzić ataku pozycyjnego, co jest oczywiście ich bardzo słabą stroną. Okazało się to nie tylko w tym meczu. Po trzecie — wreszcie — Belgowie mimo wszystko dali nam namiastki pewnego rodzaju postępowania w niedzielnym meczu przeciwko drużynie ZSRR. Okazało się, że kiedy radziecka defensywa została przyparta do muru przez „czernych diabłów”, wówczas bardzo gubili się oni w obronie i wydają mi się, że jest to jakaś uszkażka dla trenera Antoniego Plechnicka.

Piłkarze radzieccy grali w tym meczu, co było aż nadto widoczne, z zabezpieczeniem własnej bramki. Doszli do wniosku, że pokonanie Belgów w stosunku 4:0, nie leży w zasięgu ich piłkarskich możliwości. W związku z tym uważali, by nie stracić bramki, a jeżeli uda się coś uszczknąć wówczas będzie bardzo dobrze. Jedno jest pewne — czy Rosjanie ten mecz by zremisowali czy też wygrali go różnicą jednej bramki (jak się stało) nie miało to większego znaczenia, ponieważ stawali w takiej samej sytuacji. Mecz z Polską muszą po prostu wygrać. Czekają więc w niedzielę bardzo twardego bóju o każdą piłkę.

Ponadto w pozycjach piłkarzy radzieckich można było wyczuć, że pragną stracić jak najmniej siły, co chyba im się udało. Czy jednak okres regeneracji sił (tylko przecież do meczu z Polską pozostało w zasadzie dwa dni) będzie wystarczający?

Uważam ponadto, że piłkarze radzieccy nie wytrzymają tego spotkania kondycyjnie. Muszą nas zaatakować, bo przecież tylko zwycięstwo daje im szansę gry dalej. Wyobraź sobie, że to spotkanie będzie miało właśnie taki sam przebieg jak pojedynki z Belgią. My będziemy czekać na rywala na własnej połowie boiska i wyprowadzić szybki kontratak. Wydać mi się, że polska „szwarka” — Lato, Boniek, Smolarek i Buncel potrafi w tym momencie rozmontować blok defensywny drużyny radzieckiej. O tym jestem całkowicie przekonany. Proszę być zatem bardzo spokojnym o końcowy wynik tego spotkania. Miałem, za moje zdanie popiera wielu Czytelników „DL”.

ZSRR — Belgia — tylko 1:0

Nikłym zwycięstwem piłkarzy ZSRR nad Belgią 1:0 zakończył się drugi mecz ćwierćfinalowej grupy



SMOLAREK KONIUSZY

Piłkarze ZSRR i Polski spotkali się do tej pory dwukrotnie. Warto to zauważyć, że ani razu nie padł rezultat remisowy, 6 zwycięstw odniosła drużyna radziecka, natomiast trzykrotnie poniosła porażki. Nasi niedzielnicy przeciwnicy mają też imponujący bilans bramkowy: 21-8. Rzecz jednak charakterystyczna, że w ważnych imprezach biało-czerwoni byli gorzej. Chodzi tu przede wszystkim o Igrzyska Olimpijskie w Monachium w 1972 r. kiedy to po zwycięstwie 2:1, wygraliśmy w identycznym stosunku w finale z reprezentacją Węgier. Ostatni oficjalny mecz międzypaństwowy obu reprezentacji odbył się w 1977 r. w Wołgogradzie. Wówczas przegraliśmy tam 1:4, a wówczas przegraliśmy z ŁKS. W tym meczu na czas dłuższy polegnął się z reprezentacją. Właśnie jego, trener Jacek Gmoch winił za taki rezultat. Myślmy, że to nie wpłynęło na niego deprymująco w niedzielnym meczu.

Reprezentacja ZSRR jest również rywalem polskich piłkarzy w eliminacjach grupy II mistrzostw Europy obok Portugalii i Finlandii. Będzie więc okazją do rewanżu. Warto tu zaznaczyć, że w latach 1980-82 zespół radziecki rozegrał 13 spotkań międzypaństwowych i ani razu nie schodził z boiska pokonany! Impresyjny bilans — 13 spotkań wygranych i 8 remisów (m. in. zwycięstwa z Brazylią 2:1, Francją 1:0, NRD 1:0). Dopiero znakomita te seria przetrwała Brazylijczycy, którzy na mistrzostwach świata w Hiszpanii pokonali zespół radziecki 2:1.

Sila drużyny radzieckiej oparta jest w zasadzie na 15 zawodników. Brankarzem — Datasjewie (Spartak Moskwa), stoperem Galdawie (Dynamo Tbilisi), Biessonowie — pomocnik (Dynamo Kijów) i dwóch napastników — Blochlinie (Dynamo Kijów) i Szengelji (Dynamo Tbilisi). Niewykluczone, że w meczu przeciwko Polsce będzie mógł zagrać bardzo dobry pomocnik Dynamo Kijów — Burjak (kontuzjowany w pierwszej fazie mistrzostw).

„A”, w której występuje reprezentacja Polski. Jedyną bramkę meczu strzelił Oganiejn. Piłkarze radzieccy by awansować do półfinalu muszą wygrać spotkanie z Belgią, nam potrzebny jest remis. Zatem w niedzielę o godz. 21 na stadionie „Nou Camp” w Barcelonie „mecz o zwycięstwo”.

TABELA GRUPY A

1. POLSKA	2:0	1-0
2. ZSRR	2:0	1-0
3. Belgia	0:4	0-1

PIŁKARZE AUSTRII — ODPADLI W Madrycie w meczu ćwierćfinalowym grupy „D” Irlandia Pn. przegrała z Austrią 2:3 (1:0). Bramki zdobyli: dla Irlandii Pn. Hamilton — 1 (w 28 i 75 min.), dla Austrii Pezzer w 81 min. i Hintermaier w 88 min. Piłkarze Austrii, którzy rozegrali ostatni mecz w ćwierćfinale, nadal nie mają już żadnych szans awansu do strefy medalowej.

TABELA GRUPY „D”

1. Francja	2:0	1-0
2. Irlandia Pn.	1:1	2-3
3. Austria	1:3	2-3

W ostatnim meczu tej grupy Irlandia Pn. grać będzie 4 brn z Francją. Piłkarzom Francji do awansu wystarczy remis, zespół Irlandii Pn. premiuje tylko zwycięstwo.

mniej, od organizatorów następnego mistrzostw świata wymaga się, by byli przygotowani do przyjęcia 24 drużyn. Prawo organizacji „MS-88” uzyskała Kolumbia, ale działacze FIFA mają wiele obaw, czy kraj ten będzie w stanie przyjąć w wieloletniej imprezie. Jak stwierdził sekretarz generalny FIFA — Joseph Blatter do Kolumbii uda się specjalna komisja Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej, której zadaniem będzie zbadać, czy Kolumbia będzie w stanie podjąć obowiązek organizatora mistrzostw świata w 1994 r.

Beckenbauer chwali Polaków

Wysoko ocenił umiejętności polskich piłkarzy jeden z najlepszych zawodników w historii światowego futbolu — Franz Beckenbauer. W wywiadzie dla „Sovietkiego Sportu” Beckenbauer stwierdził, że piłkarze Polski, a także Belgii, Anglii i ZSRR w swych meczach w Hiszpanii zaprezentowali najlepsze cechy europejskiego futbolu. Zdaniem Beckenbauera najlepsza drużyna mistrzostw jest jednak Brazylija.

Stielike kontuzjowany

Trudny turniej MS kruszą szeregi poszczególnych drużyn. W wielu ekipach kontuzje stawiają pod znakiem zapytania udział czołowych piłkarzy w poszczególnych meczach. W zespole RFN kontuzjowany jest STIELIKE — podpora defensywy w tej drużynie i być może w meczu z Hiszpanią zastąpi go Hannes. W drużynie brazylijskiej pod znakiem zapytania stoi udział obrońcy Leandro, którego zastąpił w meczu z Argentyną. Mecz ten odbędzie się w Barcelonie jednak na koniec losu w tym czasie stadion „Nou Camp” położony 400 m obok meczu nie doznał zmiany miejsca. W zespole hiszpańskim toczy się rywalizacja trzech srodkowych napastników o miejsce w drużynie. Dotąd grali Saturnegui na zmianie z „Quilim”. Obaj bez większego powodzenia, tym razem trener J. Santamaría, w meczu z RFN ma dłużej czasu (temu trzeciemu) — Santamaría i Hurmor trenerowi Santamaría może kontuzja obrońcy Camacho, który opuścił wtorkowy trening.

Ani raz nie padł remis w spotkaniach z ZSRR

Niedzielnym przeciwnikiem Polaków na stadionie „Nou Camp” w Barcelonie będzie reprezentacja Związku Radzieckiego. Federacja Futbola ZSRR powstała w 1924 roku. Wówczas to w eliminacjach przegrali z Anglią. W 1962 r. w Meksyku jedynastka naszych wschodnich sąsiadów również dotarła do ćwierćfinałów, przegrywając po dogrywce 0:1 z reprezentacją Urugwaju.

Największe natomiast sukcesy ma do odnotowania reprezentacja ZSRR w rywalizacji mistrzostw Europy. W inauguracyjnej imprezie w 1960 r. Rosjanie zajęli pierwszą lokatę wygrywając w finale z Jugosłowianami 2:1. Kolejne mistrzostwa przyniosły też niezgorznie osiągnięcia — 1964 r. (2 miejsce w finale po porażce z Hiszpanią 1:2 (1968 r.), 1 miejsce po porażce z Anglią 0:2 (1972 r.), 2 miejsce po porażce z RFN 0:3 w 1976 r. (osiągnięcie tylko ćwierćfinału).

Witają ich tylko żony

Chłodne było powitanie piłkarzy Kuwejtu po powrocie do kraju. Na lotnisku witali ich jedynie żony. Prasa kuwejcka krytykuje piłkarzy w meczach z Anglią, Francją i ZSRR. Słowa krytyki nie oszczędzono szefowi kadrowy Ahmedowi za jego skandaliczne zachowanie podczas meczu Kuwejtu — Francja.

Wpadka „Mundiespany”

Biurow turystyczne „Mundiespana”, nie zbiera pochwał. Ostatnio wiele słów krytyki padło pod adresem „Mundiespany”, także pod adresem wójtów w spraw. Przed meczem RFN — Anglia pracownicy biura poinformowali, że mają do sprzedania 12.500 biletów. Oczywiście biletów nie sprzedano.

Piłkarze RFN wyjeżdżają w sobotę?

Kierownictwo ekipy RFN przygotowane jest na najgorsze. Jeśli ekipa RFN przegra ostatni mecz II rundy z Hiszpanią, zostanie wyeliminowana z turnieju, dlatego też na wszelki wypadek zarezerwowane zostały pociągowe bilety lotnicze na sobotę, 3 bm, oraz na poniedziałek, 5 bm.

Wybuch radości we Włoszech

Sensacyjne zwycięstwo nad mistrzami świata — Argentyna wywołało niebывалы wybuch radości we Włoszech. Włochom wiodło się dotychczas nie najlepiej, pomimo awansu do II rundy. Wreszcie przyszedł mecz, na wynik którego czekały z niecierpliwością miliony kibiców w Włoszech. Teleekran z gratulacjami wysłał do Hiszpanii Sandro Pertini — prezydent Włoch oraz Giovanni Spadolini — premier rządu włoskiego.

Włoska prasa zaskoczona

Zwycięstwo piłkarzy włoskich nad mistrzostwami świata Argentyna zaskoczyło dziennikarzy tego kraju. Jeszcze dzień przed meczem niemal nikt nie wierzył w zwycięstwo. Znaczenie odmienny był więc ton włoskiej prasy po meczu z Argentyną, niż przed ostatnie dni. Dziennikarze włoscy nie ukrywali słów zachwytu pod adresem drużyny trenera Bertozzi.

Niektórzy dziennikarze przestrze-

Witają ich tylko żony

gają jednak przed zbytym optymizmem. — Nie należy twierdzić po zwycięstwie nad Argentyną, że awansowaliśmy już do półfinalu. Na włoskich piłkarzy czeka Brazylija, a to główny faworyt mistrzostw. Możemy marzyć o jeszcze jednym zwycięstwie, ale cud zdarza się tylko raz — napisała jedna z gazet włoskich.

Algierczycy krytykują FIFA oraz piłkarzy RFN

Gazeta algierska „El Moudjahid” przesyła krytykę pod adresem FIFA, trenerów zespołów Australii — Georgs Schmidta i RFN — Juppa Derwalla oraz piłkarzy obu drużyn, oskarżając ich o celowe wyeliminowanie mistrzostw zespołu Algierii. Przy sposobności oberwało się także FIFA.

Manifestacja „koników”

Hiszpańskie policje ma coraz więcej problemów z miejscowymi „konikami”, którzy zaczynają żądać za bilety wejścia na poszczególne mecze bajajskich sum. Po środowie akcji miejscowej policji w Madrycie, podczas której aresztowano wielu handlarzy biletami, ich koledzy zorganizowali w okolicach stadionu Santiago Bernabeu małą protestacyjną manifestację.

Wynik negatywny

Komunikat kontrol antydopingowej stwierdza, że wyniki badań kolejnych ośmiu zawodników są negatywne. Informacja dotyczy meczów RFN — Anglia i Włochy — Argentyna.

Najciekawsze 1:0

Jaki wynik najciekawszej pada na MS? Po I rundzie ćwierćfinalu, okazało się, że rezultatem 1:0 zakończył się ośmiu spotkań, 1:1 siedem, 0:0 pięć, a rezultatami 2:1 i 4:1 — po trzy mecze.

Działacze FIFA pojadą do Kolumbii

Prezydent FIFA — Jose Havelange jest zdania, że na następnych mistrzostwach świata, za cztery lata w finale powinni się znaleźć, podobnie jak w Hiszpanii, 24 drużyny. Oficjalnie decyzja jeszcze nie została, ale propozycja tej ma się ustosunkować Kongres FIFA. Tym nie-

Menotti trenerem Hiszpanii? Czyżby Menotti, na wieść, że jeden



Komentator nazwał ją „organizacją, zajmującą się interesami”. Co z Maradoną? Diego Armando Maradona, to pośrodku reprezentacji Argentyny na tegorocznych mistrzostwach, najdroższemu piłkarzowi świata wiedzie się różnie, lecz nadal uważa wielu dziennikarzy sklerowana jest na jego 21-letniego piłkarza, który od przyszłego sezonu grać będzie w hiszpańskim klubie w Barcelonie. Ostatnio hiszpańska prasa sportowa objęła sensacyjne wiadomości „Maradona restauratorem”. Władności ta okazała się prawdziwą, gdyż Maradona nabył w Barcelonie restaurację, specjalizującą się w potrawach argentyńskich. Tak więc młody piłkarz argentyński dołączy do innych znanych i sportowców i ludzi eknanu zajmujących się obok swej zawodowej profesji restauratorstwem.

Aktualne hasło ruchu konsumpcyjnego „broni się sami — bo nikt inny nas nie broni” wynika z lawiny spraw, które niebezpieczna sytuacja gospodarcza. Zbyt wiele jej nieopanowanych i nie kontrolowanych skutków spada na coraz bardziej uginające się barki konsumentów — szczególnie kobiet pracujących.

Lato, lato, lato już czeka

Już wakacje! W ramach tegorocznej akcji wypoczynkowej „Lato — 82” ponad 65 tys. dzieci i młodzieży z województwa łódzkiego wyjeżdża na kolonie, obozy, białki do różnych miejscowości w kraju, a także za granicę. Najwięcej wyjazdów, bo dla 42 tys. osób, organizują zakłady pracy. Jak przebiega w nich realizacja wakacyjnego wypoczynku dla dzieci i młodzieży? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do służb socjalnych trzech wielkich zakładów przemysłowych regionu łódzkiego: Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego „Poltex”, Fabryki Szlifierek im. J. Strzelczyka „Jotes” w Łodzi oraz Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierz.

„Poltex” rozpoczął akcję wakacyjną już 3 czerwca br., wysyłając na kolonie 65 przedszkolaków. Jak to czyni od kilkunastu już lat. W okresie wakacyjnym natomiast wyjeżdża na kolonie w dwóch turach do zakładowego ośrodka w Grodnikach oraz do 10 innych miejscowości, m. in. Poronina, Leby i Krzewca — łącznie 300 dzieci pracowników „Poltexu”. Jeśli idzie o młodzież starszą do 60 osób wyjeżdża na obozy stałe i wędrownie do Poronina, Leby i Suwałki. „Jotes” wysyła na 3 turnusy kolonijne łącznie 288 dzieci i młodzieży do własnego ośrodka w Kłopotowie k. Kolobrzegu oraz do Garczyna w woj. gdańskim. W tym bezpłatnie wyjeżdża na kolonie dwójce dzieci z Państwowego Domu Dziecka przy ul. Małachowskiej 50 w Łodzi.

„Boruta” tradycyjnie przykłada ogromną wagę do organizacji wakacyjnego wypoczynku. Akcję tę rozpoczęło już w marcu, wysyłając na tzw. wczesny zdrowotny 27 dzieci specjalnej troski wraz z matkami do Kolobrzegu. W okresie wakacyjnym do zakładowego ośrodka kolonijnego w Świbnie wyjeżdże 200 dzieci w trzech turnusach, 30 dzieci do Kolumy, 50 — na obozy harcerskie finansowane przez zakład, 5 — na leczenie sanatoryjne do Wieliczki. Do Świbnia wyjeżdże też bezpłatnie czworo dzieci z rodzin zastępczych oraz z symboliczną odpłatnością — 33 dzieci

Przez gołębki popłynął komunikat o godzinie pociągu specjalnego — godzina 19.10 — który zelektryzował rodziców. Ostatnie przestrogi, pożegnania i nadmorskie lato czeka. Oby było pogodnie! Teraz czekało kolonistów kilka godzin bezpiecznej, jak nam się zdawało, podróży. Dwukrotnie przeglądano zabezpieczenia wagonów.

W specjalnym pociągu zajęły miejsca dzieci pracowników Komunalnego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych oraz spółdzielni inwalidzkich zrzeszonych w Regionalnym Związku. Nie było kłopotów z rozmieszczeniem dzieci w przedziałach. Marzena Gajek i Joasia Puchacz po raz czwarty wybierały się na kolonie. Tym razem do Mrzeżyna: „Martwimy się trochę, że pada deszcz, ale na wakacjach na pewno nie będzie nudno”. Na kolonie do Darłowa wyruszyły Magdalena i Katarzyna Szymczak: „Nareszcie wakacje. To nic, że w Łodzi chłodno i pada. Już teraz marzymy o kąpiel w morzu”. Starsza grupa nastolatków wybierająca się na obóz młodzieżowy do Bytowa zorganizowany przez RZSiW-w przedziałach zaczęła czuć się wakacyjnie.

Czerwcowe podsumowanie i lipcowe prognozy zaopatrzenia rynku

Czerwiec był chyba niezłym miesiącem, jeżeli chodzi o zaopatrzenie rynku woj. łódzkiego. Jeżeli chodzi o artykuły spożywcze, to w towarach reglamentowanych było pełne pokrycie zapotrzebowania, chociaż w ostatnich dniach w łódzkich sklepach brakowało margaryny. Będzie jej nadal mało, jako że dostawy są o dwie trzecie mniejsze niż jeszcze w maju. Pełne natomiast pokrycie jest na pozostałe tłuszcze, a przecież można je kupować zamiennie. Dodatkowo do 30 czerwca sprzedano w Łodzi poza reglamentacją 500 ton wołowiny z kością i blisko 700 ton drobiu. Było z tym — jeżeli chodzi o wołowinę — sporo kłopotów, jako że decyzja ta wręcz zaskoczyła zarówno OPPM jak i handel. Wspólnymi jednak siłami doprowadzono do sprzedaży tak dużych przecięt ilości mięsa, chociaż nabywaną je nie zawsze w takich warunkach, w jakich kupować się powinno.

W ubiegłym miesiącu odnotowaliśmy kolejny „popis” cenowy Kierownictwa Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. Osió w ubiegłą sobotę niespodziewanie podniosła ona o 5 zł na kilogramie cenę truskawek. Efekt był błyskawiczny — odpowiednio komentarze ze strony społeczeństwa oraz tonas truskawek, która powędrowała do przetwórstwa. Tego typu działania zdecydowanie potępił przewodniczący wczorajsze obrady wiceprezydent Łodzi — Lech Krowiandra. Ciekawe tylko, jak długo jeszcze WSOP będzie bezkarnie stosowała takie praktyki?

Perspektywy zaopatrzeniowe na najbliższe tygodnie nie są najgorzej. Przewiduje się pełne pokrycie zapotrzebowania na artykuły reglamentowane, w tym również na mięso i wędliny. W tym ostatnim przypadku zmiany się jednak struktura dostaw, jako że skup będzie znacznie mniejsze.

Kończy się młaka żytnia, stąd w lipcu będącym głównie chleb pszenny. Wymaga on więcej cukru, ale jest go pod dostatkiem. Zarysowuje się pewna, chociaż jeszcze minimalna poprawa w dostawach sprzętu radiowo-telewizyjnego, nieco więcej jest też tkanin poscielowych, które trafiają jednak do handlu w postaci gotowych kompletów. Nadal istnieje poważne braki obuwia, pralek i lodówek. Myśl się też już o gromadzeniu zapasów ziemniaków na zimę. Określono zapotrzebowanie województwa łódzkiego na 42 tys. ton, wiemy już też z jakich województw będziemy je kupować. Do 10 lipca łódzkie zakłady pracy i instytucje mają składać w WZSR „Samopomoc Chłopska” zamówienia na ziemniaki dla załóg. Miejsmy też nadzieję, że współpraca WZSR i WSOP będzie przebiegała bez zgrzytów tak, by w przyszłym roku ziemniaków w Łodzi starczyło do czerwca.

Zwracano także uwagę na fakt przedłużającego się remontu maszyn produkcyjnej lody w łódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej. Przedstawiciel WZSM zapewnił, że w ciągu dwóch, trzech dni urządzenie zostanie naprawione i lodzianie otrzymają tyle lodów, ile potrzebują.

POSELSKA WIZYTA

Wczoraj dwa łódzkie zakłady ZPDZ „Olimpia” i ZPB im. Marchlewskiego gościły zespół poselski sejmowej komisji przemysłu lekkiego pod przewodnictwem ZENO-NA SZULCA. Wizyta miała czysto roboczy charakter. Posiłowice oraz łowiczyrzający im przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego oraz NIK interesowali się problemami zaopatrzenia w części zamienne i materiały pomocnicze. Temat ten będzie wkrótce przedmiotem obrad sejmowej komisji



**SPRZEDAM** dom jednorodzinny, wszystkie wygody z lokalem użytkowym dla przemysłowca. Tel. 51-08 Radomsko. 21238 g

**DOMEK** jednorodzinny, działka 1800 m<sup>2</sup> - sprzedam w rozliczeniu mieszkanie w blokach. Decyzja sądu. 21344 g

**DOM** jednorodzinny z wygodami, budynkiem gospodarczym (warsztat), plac 1700 m<sup>2</sup> - sprzedam, ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie. Tel. 55-25-38. 21438 g

**DOMEK** jednorodzinny z warsztatem kłackim - sprzedam, w rozliczeniu bloki własnościowe, działka Radogoszcz. Władność: Łódź, ul. Trebacza 47. 21212 g

**DZIAŁKĘ** 0,5 do 1,5 ha zabudowaną lub z prawem budowy kupię, najchętniej na terenie Łodzi. Oferty z ceną „1530” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**PIEKNA** działka rekreacyjna, zalesiona w pobliżu Łodzi - zamienię na budowlaną, chętnie z budynkiem gospodarczym. Tel. 463-83, godz. 10-18. 21007 g

# PRZETARGI

**SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO** w Skierniewicach z/s w Łowiczu, ul. Lenina 103

**OGŁASZA PRZETARG** na roboty elektryczne w Oddziale STW w Brzezinach, ul. Berka Joselewicza 1.

**Zakres robót:**

1. Linia napowietrzna nn.
2. Linia kablowa nn.
3. Oświetlenie terenu.
4. Wyprowadzenie mocy oraz tablice pomiarowe.
5. Instalacja uziemiająca.

W przetargu mogą brać udział: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby prywatne. Powyższe prace powinny być wykonane w terminie do dnia 31 lipca 1982 roku z materiałów wykonawcy. Dokumentacja techniczna na w.w. roboty znajduje się do wglądu u ogłaszającego przetarg. Oferty należy składać w Zarządzie STW w Łowiczu, ul. Lenina 103, tel. 35-38, w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia. Przetarg odbędzie się w 8 dniu po ogłoszeniu o godz. 11 w siedzibie Zarządu STW.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 1324-k

## ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „BISTONA” W ŁODZI

**OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wykonanie do 30 września 1982 roku naprawy elewacji budynków produkcyjnych i murków oporowych w ilości ca 1000 m kw. z materiałów własnych i powierzonych.

Roboty do realizacji na terenie zakładu w Łodzi, przy ul. Dąbrowskiego 216.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej, przedsiębiorstwa gospodarki nie uspołecznionej oraz osoby fizyczne, posiadające uprawnienia do wykonywania prac budowlanych.

Oferty zawierające oświadczenia co do warunków przyjęcia do wykonania robót z podaniem ilości i rodzaju posiadanych materiałów wraz z dowodem wpłaty do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10.000 złotych należy składać w zalakowanych kopertach w biurze, przy ul. Dąbrowskiego 216, pokój nr 83, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia od daty ogłoszenia przetargu w Zakładach Przemysłu Dzwierskiego „Bistona” w Łodzi przy ul. Dąbrowskiego 216 o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się również przepadek wadium na rzecz zamawiającego, jeśli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy. 1337-k

## OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROZPOWSZECHNIANIA FILMÓW W ŁODZI, ul. RYSY 6 (Stoki)

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż samochodów m-ki „Nysa”:

1. Samochód Nysa, typ 522, rok prod. 1976, nr silnika 372012, nr podw. 163514, stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 88.660 zł.
2. Samochód Nysa, typ 522, rok prod. 1977, nr silnika 429577, nr podw. 182004, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 100.750 zł.
3. Samochód Nysa, typ 522, rok prod. 1977, nr silnika 429730, nr podw. 181973, stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 88.660 zł.
4. Samochód Nysa, typ 522, rok prod. 1977, nr silnika 429758, nr podw. 182032, stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 88.660 zł.
5. Samochód Nysa, typ 521, rok prod. 1975, nr silnika 369414, nr podw. 146836, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 100.750 zł.

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 roku, MP nr 26, poz. 148 w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 15 lipca 1982 roku o godzinie 10.

Osoby biorące udział w przetargu zobowiązane są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów w Łodzi zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania powodów.

Wszelkich informacji odnośnie pojazdów udziela dział zaopatrzenia i transportu przedsiębiorstwa w godz. 10-12 na pięć dni przed przetargiem. W wymienionych godzinach można również oglądać w w. samochody.

Braków w osprzęcie i wyposażeniu w zgłoszonych pojazdach nie uzupełniamy, jak również nie bierzemy odpowiedzialności za stan techniczny oraz wady sprzedanego pojazdu. 1338-k

## SADZONKI GOŹDZIKÓW

światowe odmiany poleca

Gospodarstwo Specjalistyczne J. Grzybowski i S. Ossowski, JAKTORÓW k. Żyrardowa. Telefon 55-64-14 Warszawa. 1230-k

SOKOLNIKI-Las - zalesiona działka budowlana - sprzedam. Kapuściński, Łódź, Przedwoleńskie 38. 21334 g

NOWA składana żeglówka „Mewa-2” sprzedam. Tel. 646-37. 22770 g

FINEZIA, Fryderyk, ŻK-240 sprzedam. Tel. 51-23-56. 21438 g

„DANIELA” sprzedam. Tel. 398-60, wew. 24-74. 21175 g

OGÓLNOSPÓZYWCZY sklep pawilon, klocek kupię. Tel. 193-18. 21412 g

MASZYNE dentystyczne z wyposażeniem - kupię. 51-36-83. 21234 g

KOŚĆ rogu kupię. 51-36-83. 21233 g

KUPIĘ kanister. Tel. 240-00. 21354 g

TARCICE kupię. 308-38. 21408 g

PILNIE kupię wannę 1,7 m. Tel. 600-18. 21281 g

„ALTUSA” - sprzedam. 58-88-42. 21463 g

TELEWIZOR „Jowisz”, gramofon „Dynamik” Spajker - sprzedam. Tel. 600-02, godz. 18-20. 21282 g

BOAZERIE somowa 30 m kw. sprzedam. Kupię telewizor kolor, pralkę automatyczną, sprzęt Hi-Fi. Tel. 55-58-01. 21148 g

KUPIĘ zdecydowanie szczy szcarko-frezarkę szwską. 247-76. 21133 g

PRALKE automatyczną kupię. Tel. 897-16. 21172 g

ELEMENTY domu letniskowego, obrączki - sprzedam. 15-34-18. 21301 g

OVERLOCK i stępnówkę sprzedam. Oferty. Piotrkowska 96.

MODURIT sprzedam. 51-43-03. 21232 g

OBORKI po pleczarkach sprzedam (60 3). Złota, Stępnowizna 15 (8-15). 21246 g

DYWAN wełniany duży sprzedam. Tel. 724-73. 21038 g

KOMPLET mebli kuchennych 5-6 osob. sprzedam Stryków, tel. 188, godz. 8-14. 21506 g

„JOWISZA” sprzedam. Tel. 232-81. 21502 g

SPRZEDAM fortepian - antyk. Oferty „21387” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TOKARKE do drewna - sprzedam. 208-34. 21409 g

„JOWISZA” sprzedam. Tel. 52-14-23. 21359 g

PARKIET bukowy sprzedam. Tel. 58-37-98. 21476 g

WÓZEK ławialdzki pokojowy, koła do przyczepki campingowej laminat na boazerie - sprzedam Gruszowa 17, Radogoszcz. 21471 g

SADZONKI szczyntem galazkowych - bogaty wybór odmian - sprzedam Władność: Demokratyczna 70 (401-09). 20559 g

SZNUBKI granatów sprzedam. 51-24-31. 21126 g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską dwupłytkową „8” Słowak, Łódź, Prądyskiego 104. 21150 g

SIATKĘ ogrodzeniową 150 cm, rury na słupki sprzedam. Tel. 444-05. 21271 g

ŁÓŻ wlosowo-motorowa i deska „windsurfing” nowe - sprzedam Łódź, Sowińskiego 32 m 1. 21267 g

TUNEL foliowy 30 x 6 komplet - sprzedam Huta Jagodnica 97A. 21199 g

SPRZEDAM aparat fotograficzny japoński. Tel. 398-63. 21573 g

TELEOBIEKTYWY do „Prakticy” „Pentaks” 300 mm i 300 mm - sprzedam. Tel. 407-91 (18 21). 21835 g

AGRAFKI do broszek - sprzedam. 53-17-88. 21348 g

COCKER spaniele - sprzedam. Dąbrowskiego 54 m 78, tel. 53-24-88. 21270 g

PUDELKA sprzedam. Tel. 53-78-81. 21231 g

JAMNIKA - psa 3-mie. sprzedam. Tel. 119-40. 19973 g

SPRZEDAM „VW Bus” stan idealny oraz tekstas. Tel. 55-10-28. 21225 g

## Popardny

„SYRENE R-20” (1976) - silnik do remontu - sprzedam. Tel. 56-74-31. 21184 g

„126p” nowego - sprzedam. Sieradz tel. 721-54. 21189 g

SPRZEDAM nowego „Fiat 126p”. Wypoczynkowa 24. 21034 g

„NYSE 901” - plinie sprzedam. Widzew-Wschód Przetwórcza 55. 21090 g

„SYRENE 105” - (1979) sprzedam. Tel. 54-97-84. 20180 g

„WARSZAWĘ 223” do wypadku - sprzedam. Piotrkowska 215 m. 5 po 16. 21470 g

SPRZEDAM „VW 1300” - tel. 433-75, godz. 8-15, sobota niedziela - 326-21 (Arzecznośćowy). 21366 g

„SYRENE 104” stan dobry - sprzedam. Benlowskiego 10. 21514 g

SPRZEDAM „Simca 1301” (1987), tel. 546-76. 21592 g

SPRZEDAM „Skoda 160L” 1974 r. Cyprysowa 21. 21215 g

SPRZEDAM „Lada 1500” rok prod. 1976. Tel. 51-39-76. 20676 g

„SKODA S100” sprzedam. Pabianice, Bugaj 94 m. 4. 21407 g

„TRABANT Comb” 73. Zbarska 8 m. 1. 21410 g

SPRZEDAM „Syrone 105” rok 1977. Łagiewnicka 80/98 m. 33B. 21643 g

„WARSZAWĘ M-20” opoły 850x15 „Safari” - sprzedam. Tel. 237-07. 21277 g

„WOLGE M-3” w całości lub na części, opony 540x18 - sprzedam. Tel. 18-15-83, Ozorków, Ziemskiego 18. 21477 g

SILNIK oraz komplet części „Fiat 126p” okazjnie sprzedam. Killińskiego 163. 21285 g

KAROSERIE nowa „Fiat 125p” - sprzedam. Oferty „21419” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

NOWE nadwozie malucha sprzedam. Łódź, Komfortowa 7 m. 4, godz. 15-20. 21430 g

„VW 1200p” do kapitalnym remoncie - sprzedam. Kuśocińskiego 92 - 15 no 16. 21340 g

„SKODA Octavia” w całości lub na części - sprzedam. Felzyńskiego 29 m. 12. 21463 g

ZAMIEIENIE „126p” (1976) na „125p” Retkińska 106 (parking). 21398 g

ROZRZUTNIK obornika jednoosobowy fabrycznie nowy sprzedam lub zamienie na ciągnik „C-330”. Nieszków 5 k/Strykowa. 21446 g

WZMOCNIENIE przednie, podłucznie „125p” - sprzedam. 1 Maja 5 m. 3. 21492 g

„VW 1200p” do kapitalnym remoncie - sprzedam. Kuśocińskiego 92 - 15 no 16. 21340 g

„SKODA Octavia” w całości lub na części - sprzedam. Felzyńskiego 29 m. 12. 21463 g

ZAMIEIENIE „126p” (1976) na „125p” Retkińska 106 (parking). 21398 g

ROZRZUTNIK obornika jednoosobowy fabrycznie nowy sprzedam lub zamienie na ciągnik „C-330”. Nieszków 5 k/Strykowa. 21446 g

WZMOCNIENIE przednie, podłucznie „125p” - sprzedam. 1 Maja 5 m. 3. 21492 g

„VW 1200p” do kapitalnym remoncie - sprzedam. Kuśocińskiego 92 - 15 no 16. 21340 g

„SKODA Octavia” w całości lub na części - sprzedam. Felzyńskiego 29 m. 12. 21463 g

ZAMIEIENIE „126p” (1976) na „125p” Retkińska 106 (parking). 21398 g

ROZRZUTNIK obornika jednoosobowy fabrycznie nowy sprzedam lub zamienie na ciągnik „C-330”. Nieszków 5 k/Strykowa. 21446 g

WZMOCNIENIE przednie, podłucznie „125p” - sprzedam. 1 Maja 5 m. 3. 21492 g

„VW 1200p” do kapitalnym remoncie - sprzedam. Kuśocińskiego 92 - 15 no 16. 21340 g

„SKODA Octavia” w całości lub na części - sprzedam. Felzyńskiego 29 m. 12. 21463 g

ZAMIEIENIE „126p” (1976) na „125p” Retkińska 106 (parking). 21398 g

ROZRZUTNIK obornika jednoosobowy fabrycznie nowy sprzedam lub zamienie na ciągnik „C-330”. Nieszków 5 k/Strykowa. 21446 g

WZMOCNIENIE przednie, podłucznie „125p” - sprzedam. 1 Maja 5 m. 3. 21492 g

„VW 1200p” do kapitalnym remoncie - sprzedam. Kuśocińskiego 92 - 15 no 16. 21340 g

„SKODA Octavia” w całości lub na części - sprzedam. Felzyńskiego 29 m. 12. 21463 g

ZAMIEIENIE „126p” (1976) na „125p” Retkińska 106 (parking). 21398 g

ROZRZUTNIK obornika jednoosobowy fabrycznie nowy sprzedam lub zamienie na ciągnik „C-330”. Nieszków 5 k/Strykowa. 21446 g

WZMOCNIENIE przednie, podłucznie „125p” - sprzedam. 1 Maja 5 m. 3. 21492 g

„VW 1200p” do kapitalnym remoncie - sprzedam. Kuśocińskiego 92 - 15 no 16. 21340 g

„SKODA Octavia” w całości lub na części - sprzedam. Felzyńskiego 29 m. 12. 21463 g

ZAMIEIENIE „126p” (1976) na „125p” Retkińska 106 (parking). 21398 g

ROZRZUTNIK obornika jednoosobowy fabrycznie nowy sprzedam lub zamienie na ciągnik „C-330”. Nieszków 5 k/Strykowa. 21446 g

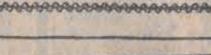
WZMOCNIENIE przednie, podłucznie „125p” - sprzedam. 1 Maja 5 m. 3. 21492 g

„VW 1200p” do kapitalnym remoncie - sprzedam. Kuśocińskiego 92 - 15 no 16. 21340 g

## SPRZEDAM

**SKRZYNIĘ ŁADUNKOWĄ**

STARA 200 z plandeką, tel. 52-02-51 w godz. 8 - 16. 1336-k



**MATEMATYKA**, fizyka, 374-82, Malinowsky. 23934 g

**POWSTAJĄCE** przedsiębiorstwo polonijnno-zagraniczne zatrudni od zaraz sekretarkę. Minimum: niemiecki perfekcyjnie, niemieckie pisanie. Oferty „21905 EDL” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**PRZYJME** chętnych do zboru truckawek. Złotno 114. 19842 g

**BLACHARZY**-spawaczy samochodowych oraz renciste do pomocy w gospodarstwie przyjeżdżającym. Huta Jagodnica 98. Złotno (autobus 79 - płyty przystanki). 21211 g

**ZATRUDNI** szwaczki-rekawkarki - emerytkę, rencistkę (skaj wykluczony). Tel. 649-92. 21423 g

„POLONEZEM” z przyrzeczką podjeżdżać pracę (sprawozdane na wczasy). Oferty „21396” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**CUKIERNIK** podjeżdżać pracę. Oferty „21196” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

**TERESE** Sońkalska skradziono wkładkę zaopatrzeniową W-01092A. 20979 g

**ZAGINĘŁA** metryka charta rosyjskiego nr 771 Funis Eudaimon suka biało-ruda ur. dn. 3.VIII.81 hodowca Maria Wziątek 55-58-73.

**MARI** Dereżczyk skradziono wkładkę zaopatrzeniową W-339131. 21265 g

**UWAGA!** 15 czerwca w rejonie Północnej i Killińskiego zginił owczarek niemiecki. Jest w trakcie leczenia. Władność wynagrodze 51-97-67.

**WIKTOR** Lisowski zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-714219. 21393 g

**JADWIGA** Kruszyńska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową 868723. 21294 g

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie, Janiczek tel. 811-44.

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie parkietów, 721-63 - Bednarczuk. 21791 g

**PRZEWOZ** towarów „Star 28”. Tel. 894-48 - Józwiak.

**CUKIERNIK**-czeladnik - przychodzi do spółki, inne przyznaje Oferty „20181” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

**WYCISZANIE** drzwi, zabiegi. Hefman - 778-95 dzwonić po 18 lub 7-9. 21288 g

**RAWA** Mazowiecka ul. Warszawska 8 - czyszczenie i farbowanie kożuchów od sierpnia w czwartki i Lech Chojnacki.

**BRZEZYN**, ul. Krakówek 6 - czyszczenie i farbowanie kożuchów od sierpnia. Inż. Lech Chojnacki. 21260 g

**SA** jescze wolne terminy na przyjęcia, wesela. „Zajazd Emilia” w Emilii. Nowak tel. 15-39-09. 21472 g

**POLECAMY** tkaniny powlekane - skaj, wstram. Tel. 811-74 no 19. 21224 g

**PRZEDSZKOLE** prywatne Killińskiego 112 od września zapewni: bogaty program dydaktyczny, dobre warunki, opiekę lekarską. Od sierpnia tel. 897-13 - Ferlińska. 21346 g

**MALOWANIE** artystyczne na kontekst lekkiej R6 zańska tel. 288-99. Łódź, Rewolucji 1905 r. 48 m. 19. 21562 g

**ZAKŁAD** krawiectwa lekkiego poszukuje odbiorców Oferty „21217” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

**EXPRESOWA** naprawa protezy, mosty korony - Pawlikowski-Sienkiewicza 27. 22271 g

**PARKIETY** - układanie, cyklinowanie, lakierowanie. 877-82 - Wycech. 20597 g

**NAPRAWA** telewizorów 741-20 Pławski. 18940 g

WAŻNE TELEFONY

- Informacja PKO 731-82
Informacja o usługach 398-10
Informacja turystyczna 471-01
Informacja PKS: 265-96
Dworzec Centralny 747-20
Dworzec Północny 83
Informacja telefoniczna 83
Informacja Służby Zdrowia 615-19
Komenda Wojewódzka MO 677-22, 292-22
Pogotowie elektryczne 253-11
Pogotowie drogowo-techniczne 409-32
Pogotowie energetyczne:
Rejon Łódź-Północ 334-31, 809-32
Rejon Łódź-Południe 334-23
Rejon Pabianice 15-37-10
Rejon Zgierz 18-34-42
Rejon oświetlenia ulic 851-15
Pogotowie gazowe 395-33
Pogotowie MO 87
Pogotowie Ratunkowe 89
Pomoc drogową PZMot. 52-51-10, 706-27
Słuch Polarna 95, 661-11
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15-1 rano. W dni wolne od pracy cała doba.
Dla kobiet s. ciąża problemowa i sprawy rodzinne 740-33
czynny w godz. 12-22, tylko w dni powszednie



stwo" godz. 12.30. „Coma" godz. 14.30, 19.30. Filmy nagrodzone na XXI Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Krótkometranych w Krakowie - „Hamadryd", „Historia żołnierska", „Solo na uroczym", „Pierwszy film" godz. 12, 18, 15.

TEATRY

MAŁA SCENA (Teatru Jaracza) godz. 19. Lalki poranne" 3. 4.07. jak wyżej

Foształe teatry nieczynne

MUZEA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) - niedczynne
godz. 10-14
4.07. nieczynne

ODDZIAŁ RADOŚCISZCZ (Zgierska 147) - godz. 9-16
3.07. godz. 10-14
4.07. jak wyżej

BIOLOGIA EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) - godz. 10-18
3.07. nieczynne
4.07. godz. 10-14

WŁOBIENIOWA (Piotrkowska 282) - godz. 9-17
3.07. godz. 10-15
4.07. jak wyżej

MIASTA ŁÓDZI (Ogrodowa 15) - godz. 9-16
3.07. jak wyżej
4.07. jak wyżej

MIASTA ZGIERZA (Zgierska Dąbrowskiego 17) - godz. 14-18
3.07. godz. 10-14
4.07. godz. 10-14

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (biurowy Rynek 2) - godz. 10-18 - malarstwo J. Langera
3. 4.07. godz. 11-16 jak wyżej

SALON SZTUKI WSPÓLczesnej (Piotrkowska 88) - godz. 11-18 - malarstwo J. Habdas
3. 4.07. godz. 11-16 jak wyżej

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) - godz. 11-18 - malarstwo polskie XIX wieku
3. 4.07. godz. 11-16 jak wyżej

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) - czynny codziennie w godz. od 13 do 22 dla grup zorganizowanych od godz. 10 w soboty, niedziele i święta w godz. od 10 do 20. W poniedziałki - nieczynny

OGRÓD BOTANICZNY - czynny codziennie od godz. 9 do 12 zmiroku
9 do 20 (kasa do godz. 18)

PALMIARNIA - codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 11 do 18
RAPIELISKO „FAŁA" - czynne od godz. 10 do 19 (kasa do godz. 18)

KINA
BAŁUTY - „Czas Apokalipsy" USA od lat 18 godz. 13, 16, 19, „W pustyni i w puszczy" cz. I i II od b.o godz. 9.30
3. 4.07. jak wyżej

IWANOWO - nieczynne
3. 4.07. jak wyżej

POLONIA - „Zemsta po latach" kanad. od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
3. 4.07. jak wyżej

PREZEWIUSZ - „Przez Góry Śnieżne" USA b.o. godz. 18, „Smierć na żywo" fr. od lat 18 godz. 17, 19.30
3. 4.07. jak wyżej

WŁOBIENIOWA - „Hak" USA od lat 15 godz. 15, 17.30, 20
3. 4.07. jak wyżej

WOLNOŚĆ - „Old Surehand" REN Jus b.o. godz. 10, 12.15, 14.30, „Zemsta po latach" kanad. od lat 15 godz. 17, 19.30
3. 4.07. jak wyżej

WISŁA - „Człowiek Klau" USA od lat 18 godz. 10, 12.30, Sylwetka aktorki - J. Jankowska-Cieślak - „Nagrody i odznaczenia" pol. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
3. 4.07. jak wyżej

ZACHĘTA - „Piraci na Pacyfiku" rum-fr. b.o. godz. 13.30, „Vabank" pol. od lat 15 godz. 17.15, 19.30
3. 4.07. jak wyżej

STYLLOWY - Kine autorskie - Krzysztof Zanussi „Iluminacja" pol. od lat 15 godz. 15.30. Kino Jughosławskie „Nie wchylacie się" od lat 18 godz. 17.30, 19.30
3. 4.07. jak wyżej

DKM - „Król Cyganów" USA od lat 15 godz. 17, 19.15
3. 4.07. jak wyżej

OKA - „Historia żółtej ciżemki" pol. godz. 13. „Czy zabija" fr. od lat 15 godz. 13, 17, 19
3.07. jak wyżej

4.07. „Historia żółtej ciżemki" godz. 13, „Czy zabija" godz. 13, 17
3.07. jak wyżej

ODYŃIA - Kino non-stop od godz. 10 do 22 - „Vabank" pol. od lat 15
3. 4.07. jak wyżej

MŁODA GWARDIA - „Coma" USA od lat 16 godz. 10, 14.30, 19.30. Bieknące dziewczynki" radz. b.o. godz. 12.30. Filmy nagrodzone na XXI Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Krótkometranych w Krakowie - „Hama dnia", „Historia żołnierska", „Solo na uroczym", „Pierwszy film" godz. 17, 18, 15
3.07. jak wyżej

4.07. Bajki - „Złota rybka" godz. 10, 11, „Piękne dzieciństwo" 4.07. jak wyżej

Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pa- rzeżewska 35)
Chirurgia i laryngologia dzie- ciecia - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pa- rzeżewska 35)
Toksykologia - Instytut Med- ycyzny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

4.07.

Chirurgia ogólna: Bałuty - Szpital im. W. Biegańskiego - codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10, Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego - codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7, Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie - codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5 w Zgierzu, ul. Pa- rzeżewska 35, Szpital im. J. Marchlew- skiego - codziennie, Zgierz, ul. Dubois 17 oraz miasto i gmi- na Zgierz, miasto i gmina Ozorków, miasto i gmina Aleksan- drów, gmina Parzęczew, Górna - Szpital im. Kopernika (Pab- ianicka 62), Poleśie - Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195), Śródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew - Szpital im. Pasteura (Wigury 19).

Chirurgia urazowa - Szpital im. Biegańskiego (Pabianice)
Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia - Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dzie- ciecia - Instytut Pediatryi (Sportna 36/50)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kop- cińskiego 22) - dla m. Łódź oraz Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pa- rzeżewska 35) - dla województwa miejskiego łódzkiego.

Toksykologia - Instytut Med- ycyzny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

AMBULATORIUM DORAZNE POMOCY ul. Sienkiewicza 197, tel. 637-00 wewn 31

- Gabinet Chirurgiczny czynny całą dobę

- Gabinet Internistyczny czynny w godz. 15-7 w dni wolne od pracy - cała doba ul. Armii Czerwonej 15, tel. 657-30 do 14 wewn 70

- Gabinet Chirurgii Dziecięcej czynny całą dobę

- Gabinet Pediatryczny czynny w godz. 15-7 w dni wolne od pracy - cała doba ul. Kopcińskiego 82, tel. 684-83

- Gabinet Stomatologiczny ul. Kopcińskiego 23 - czynny w godz. 19-7, w dni wolne od pracy - cała doba

Nieletni włamywacze

Ze statystyk wynika, iż w łódzkiej znajduje się jedno z czołowych miejsc w niechłubnych zestawieniach dotyczących przestępczości nieletnich. Świadczą o tym dość często przytaczane przez nas przykłady tego typu poczynan.

22 czerwca stwierdzono włamanie do pomieszczeń biurowych Zakładu Remontowo-Budowlanego Politechniki Łódzkiej przy al. Politechniki 11. Funkcjonariusze KD MO Łódź-Polesie szybko ustalili i schwytali sprawcę włamania. Okazał się nim 13-letni Adam B. Chłopiec wybił szybę w oknie budynku biurowego, dostał się do wnętrza i skradł róż- ne cenne przedmioty, a wśród nich m. in. kalkulator, radio i przybo- ry kreślarskie. Adama B. czeka roz- prawa przed Sądem dla Nieletnich.

Niedzielne wycieczki

Jak informuje Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Ło- dzki, w nadchodzącą niedzielę (4 lipca) organizowane są wycieczki w najpiękniejsze zakątki woj. miejskiego łódzkiego. Można się więc wybrać na wycieczkę pieszą: Lipiny - Głogowice - Skoszewy - War- szewice - Stryków (17 km) - zbiórka Dworzec PKS Północny (ul. Smugowa), o godz. 7.50. Odjazd 8.10.

I tym razem szybko udało się odnaleźć sprawców włamania. Byli nimi Grzegorz P., Mariusz R. i Ja- cek B., wszyscy w wieku 14-15 lat. Młodzi ludzie planując włamanie spodziewali się znaczniejszego łupu. Chłopcy zostali zatrzymani w Izbie Dziecka do dyspozycji Sądu dla Nieletnich. (sk)

Atrakcyjnie też zapowiada się wycieczka rowerowa na trasie: Wiskitno - Kalino - Kurowice - Andrespol - Andrzejów - Łódź. Spotkanie uczestników na Rynku Starego Miasta o godz. 8. (J. kr.)

Dziś Jutro i Pojutrze w Radio

PIĄTEK, 3 LIPCA PROGRAM I

6.00 Lato z radiem, 12.00 Z kraju i ze świata, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikaty i wiad., 13.10 Tu radio kierowców, 13.20 Muzyczne wy- cianki, 13.30 Aktozy polskiej pio- senki - Krzysztof Bukowski, 13.55 Studio Relaks, 14.00 Wiad., 14.05 Li- sta pracodawców, 14.50 Wiersze Jana Brzechowskiego, 15.00 Wiad., 15.10 Studio Młodych, 16.00 Wiad., 16.05 Mu- zyka i aktualność, 16.40 Polskie pieś- ni i melodie - K. Szymanowski, 17.00 Wiad., 17.05 Studio Espania 82, 19.15 Dziennik wieczorny, 19.45 Z na- szej fonoteki, 20.05 Kalendarz na dziś, 20.30 Koncert zyczeń, 21.00 Komuni- katy, 21.05 Studio Espania 82, w tym: Wiad., 23.00 Dziennik reporterów i wiad., sport, 23.40 Jazzowa dobranoc- ka.

PROGRAM II

10.25 Soliści i kameralści, 11.00 Parki i ogrody świata - Łazienki, 11.30 Wiad., 11.35 Komentarz zgra- nienny, 11.40 Polska pieśń histo- ryczna, 12.05 Od A do Z polskiej piosenki - Zbigniew Hojny, 12.30 Lekture i przemówienia, 12.45 O zdro- wie człowieka, 13.00 Muzyka rozry- kowa, 13.25 Informacje o programie, 13.30 Wiad., 13.35 Ze wsł. i o wsł., 13.50 Fonoteka folkloru, 14.00 Polscy śpiewacy na scenach świata - Ja- nina Korolowicz-Wąrowska, 14.30 „Wniebogłosy" - fr. pow. T. Nowa- ka, 14.50 Wydanie dziesięciolecia pamiecińków L. Sempolińskiego, 15.15 Zespoły z tamtych lat, 15.30 Wiad., 15.40 Ludzie i ich pasje, 16.00 Mu- zyczne intermezzo, 16.10 Dziś pyta- nie, dziś odpowiedź - Ubezpieczenia i tymi wypadków przy pracy - aud. z telewizyjnym udziałem słuchaczy - tel. 44-74-31, 17.00 „Tyko dwie godziny", 18.00 Kompozytor ty- godnia - Bela Bartok, 19.35 Program na dobranoc dla dzieci - „35 Maj" - cz. II słuch. J. Guza, 20.00 Naj- piękniejsza jest muzyka polska, 20.4 Język angielski, 21.00 Recital wieczor- ny - Randy Grawford, 21.30 Echa dnia, 21.40 „Wiesci" - mag. kultura- lny, 22.10 Świat muzyki dawnej, 22.30 „Pamięć chłopów" - fr. ksią- żeźki J. Chaińskińskiej, 23.00 Jazz dla wszystkich, 23.40 Wiersze St. Je- rzego Leoa, 23.50 Wiad.

PROGRAM III

7.00 Zapraszamy do Trójki, 8.00 Serwis Trójki, 9.00 Zaczynamy we- dwoje - magazyn rodzinny, 10.00

PROGRAM I

9.00 Lato z radiem, 12.00 Z kraju i ze świata, 12.45 Rolniczy kwad- rans, 13.00 Komunikaty i wiad., 13.10 Tu radio kierowców, 13.20 Muzyczne wycianki, 13.30 Autorzy polskiej piosenki - Zb. Stawicki, 13.55 Studio Relaks, 14.00 Wiad., 14.05 Lista pracodawców, 14.50 Wiersze Jana Brzechowskiego, 15.00 Wiad., 15.05 Teatr Trzech Pokoleń - „Agnieszka" - odc. słuch. wg. pow. P. Travers „Mary Poppins", 15.50 Muzyka, 16.00 Wiad., 16.05 Muzyka i aktualność, 16.40 Polskie pieśń i me- lodie, 17.00 Dziennik komunikaty, 17.10 Dzień w poszukiwaniu ulubionej melodii, 18.00 Wiad., 18.05 Czas re- fleksji, 18.30 Muzyka w hiszpańskim kostiumie, 18.00 Dziennik wieczorny, 19.20 Z naszej fonoteki, 20.00 Wiad., 20.05 „Azyl" - rep. L. Drelinka- wicz, 20.30 Przy muzyce o sporcie, 21.00 Komunikaty i wiad., 21.05 Muzyka w wykonawstwie, 22.00 Wiad., 22.10 Strony świata - mag. 22.40 So- lo na gitarze 22.50 Śpiewa Maryla Rodowicz, 23.00 Dziennik reporterów i wiad., sport, 23.40 Jazzowa dobranoc- ka.

PROGRAM II

10.40 „Jaka Polska" - felieton M. Kruczkowskiego, 10.50 Minister- sty Henryka Wieniawskiego, 11.10 Zgad- nię, sprawdz, odpowiedź, 11.30 Wiad., 11.35 Komentarz zagraniczny, 11.40 Laureaci Kazimierzowskich Festi- wałi, 12.05 Od A do Z polskiej pio- senki - Tomasz Ochalski, 12.30 Lu- dzie, epoki, obyczaje, 13.35 Współ- czasniściami kultury, 13.50 Rozwiaz- nia etyczne, 13.50 Wiad., 13.55 Ze- wsł. i o wsł., 13.50 Fonoteka folkloru, 14.00 Album operowy - Polska mu- zyka operowa w polskim wydaniu, 14.30 „Wniebogłosy" - fr. pow. T. Nowaka, 14.50 Nagrania nowe i najnowe, 15.30 Wiad., 15.35 Reg- Gibson gwiazd kanadyjskie pieśń, 15.50 Sport moim hobby, 16.00 Mu- zyczne intermezzo, 16.20 Kulisy od- kryć naukowych, 16.40 W świecie humanistyki, 17.00 „Tyko dwie go- dziny", 18.45 Słynne zespoły wokal- ne - Noel Singers, 19.00 „Matyska- kowie" odc. pow. radiowej, 19.35 Świat baśni - „35 Maj" - cz. II, słu- ch. J. Guza, 20.00 Kompozytor ty- godnia - Bela Bartok, 20.30 Śpiewa- nia strofy - Leszek Długosz, 20.45 Język francuski, 21.00 „Współ- czasniściami kultury", 21.05 Echa dnia, 21.40 Orkiestra M. Ferguson, 22.00 Muzyczne telegramy ze świata, 22.35 Moje muzyczne fascynacje, 23.00 Z dziejów kabaretu, 23.50 Wiad.

PROGRAM III

7.00 Zapraszamy do Trójki, 8.00 Se- rwis Trójki, 9.03 Wakacje z przebo- em 10.30 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym - Wil Lipa- tow: „Lato zielonej gwiazdy", 11.00 Wakacje ze swiętym, 11.30 „Nie czytałyście do posłuchajcie", 11.45 W tonacji Trójki, 13.00 J. Archer - „Czy powiemy prezydentowi", 13.0 „A propos" - aud. M. Czubaś- zek, 14.00 Lato w filharmonii, 15.00 Se- rwis Trójki, 15.05 Gdy się mówi, wesołe lato - aud. Z. Gargosza, 15.25 Wszystkie drogi prowadzą do Naszego lotu, 16.00 Zapraszamy do Trój- ki, 19.00 Sonderaktion Loemberg - aud. A. Gassa, 19.30 Mała letnia su- ita, 19.50 Walerij Brjusow: „Ognisty Anioł", 20.00 Lista Przebojów Progra- mu III, 22.00 Teatrzyk „Zielona Oka" - „Try kamienie" - wg. opow. Edwarda Hoch, 22.25 „W świe- tle księżycy" - gra ork. Gienna

PROGRAM IV

8.30 Poranek z muzyką, 8.00 Wiad., 9.00 Soliści, liderzy, orkiestry, 10.00 Ze skarbcza muzyki baroku, 10.30 Lau- reaci Konkursu Chopinowskiego, 11.00 Piosenkarskie powiorki i prze- boje powieści, 12.00 Wiad., 12.05 Gwiazdy jazzu z P. Dasmond, 13.00 Słynne orkiestry symfoniczne, 14.00 Teatr PR - Kruczek wio- dnie", 14.30 15.00 Koncert bez bi- letu - Jamajskie Gwiazdy Reggae w Europie, 16.00 Godzina dla kolekcyj- nerów nagrań, m. in. zespół Bank, 17.00 Wiad., 17.05 Test kontrolny (L), 17.06 Stereo-rewia w opr. I. Gra- siał (L), 18.00 Wędzior w operze - D. Donizetti i Lucia z Lammert- moon", 20.30 Wczasywisko, aud. 21.00 Muzyka staropolska, 21.30 Pociąg i piosenki - m. in. E. Demarczyk, 22.00 Wiad., 22.05 Piwta dnia, 22.45 Chwila muzyki, 23.50 Wiadomości sportowe (L), 23.00 Nocny blues - m. in. J. Munia, 0.35 Program na jutro.

W dniu 30 czerwca 1982 roku, przesyłamy 15 zmiar nasz ukończony Ojciec, Teś i Dadaek

S. + P.

LUDWIK ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ul. Szczecińskiej, w dniu 2 lipca br. o godz. 15.

RODZINA

W dniu 29 czerwca 1982 roku zginął śmiercią tragiczną nasz pracownik

S. + P.

MICHAŁ KARTASIŃSKI

Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie składają

PRACOWNICY SZPIALA IM. PIROGOWA W ŁÓDZI

Z żalem zwiadamiamy, że dnia 30 czerwca 1982 roku, przeży- waly lat 61 zmarł

S. + P.

BRONISŁAW MARKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lipca 1982 roku o godz. 14.50 z ka- plicy cmentarza św. Anny - Zarzew, ul. Lodowa.

RODZINA

Zawiadamiamy, że w dniu 30 czerwca 1982 roku zmarł

S. + P.

STANISŁAW MATUSZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca 1982 roku o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym Doly, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

S. + P.

WŁADYSŁAW SZUMPICH

Pogrzeb odbędzie się w Łodzi, 2 lipca br. o godz. 13.30 na Sta- rym Cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pograżone w ża- łobie:

CÓRKA, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 30 czerwca 1982 roku zmarła po ciężkiej chorobie

S. + P.

CECYLIA KOZICKA

Pogrzeb odbędzie się 2 lipca 1982 roku o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej. Pogrążeni w żałobie:

SYN, SYNOWA WZAS I RODZINA

S. + P.

MARTA GENOWEFA CZAJKOWSKA

wdowa po MIECZYSLAWIE. Wyprawdanie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 2 lipca 1982 roku o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej.

SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

**PIĄTEK, 1 LIPCA**

**PROGRAM I**

9.00 Teleferie. 10.15 STUDIO PMS. 15.30 NURT. 16.10 „Przyjemne z pożytecznym”. 16.30 Dziennik. 17.00 PMS. 19.10 Dobranoc. 19.30 Rolnicze rozmowy. 19.30 Dziennik. 20.30 Monitor rządowy. 20.30 Preludia Debussy'ego gra Erik Berchot. 20.45 PMS. 23.00 Dziennik. 23.20 Melodia na dobranoc.

**PROGRAM II**

8.30 Język francuski, lekcja 36. 16.55 Język rosyjski, lekcja 26. 17.30 Kino powtórzeń — „Portret w deszczu” — radz. dramat obyczajowy. 19.00 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik. 20.00 Kino powtórzeń — „Kogo śmieć kochać” — franc. dramat obyczajowy. 22.15 Prezentacja — Kazimierz Orzech. 22.40 Dialogi polityczne — program publi.

**SOBOTA, 2 LIPCA**

**PROGRAM I**

9.35 Tydzień na dziale. 9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka”. 10.30 Studio PMS. 13.30 7 anten 13.30 Klub Szczęśliwych Kontynentów — „Orzeł i kogut”. 14.05 Estrada folkloru — koszański zespół z Kubania. 14.35 „Dwójka” — prezentuje — O morzu z tarasów Wałów Chrobrego (Szczecin). 15.20 „Czas w oręzu zaplany” — wojskowy film dok. 15.50 Dziennik. 16.10 Filmołota Narodowa — filmy Leonarda Buczkowskiego — „Smarkula”. 17.30 Związek przyjaciół Sancho. 18.00 Godzina z profesorem Henrykiem Szlętyńskim. 18.50 Dobranoc. 19.00 Kącik humoru — Hokus-pokus — norweski program rozrywkowy. 19.30 Dziennik. 20.15 „Tamte lata, tamta dolina” (8) — angielski serial obyczajowy. 21.15 „Gwiazdy Sopotu” — program montażowy. 22.05 Dziennik. 22.25 Kino Nocne — „Stodkie i graski minionego lata” — film czechosłowacki. 23.30 Melodia na dobranoc.

**PROGRAM II**

8.30 NURT. 16.00 Telewizja Kraków na antenie „Dwójki”. „Uczmy się bawić” — program rozrywkowy. 16.30 „Ryby i lusterka” — rep. 16.45 „Pic na wodę — fotomontaż” — rep. 17.05 Antyczny świat prof. Krawczuka — O nieśmiertelności duszy. 17.45 „Na morzu” (1) — serial przygodowo-komedowy prod. NRD. 18.00 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik. 20.15 Z muzycznego archiwum — Emma Destinova — program Tv CSRS. 20.35 W pracowni artysty — Rzeźby i medale — rep. z pracowni Stanisława Sikory. 21.10 Rosaura o dziesiątej. 22.25 Telewizja Kraków na antenie „Dwójki” — filmy ze starej szafy. 22.40 „Przełęczą cały dzień” — rep. 23.00 Bez maski.

**NIEDZIELA, 4 LIPCA**

**PROGRAM I**

9.15 TTR — zajęcia wakacyjne, sem. 3. 9.35 TTR — zajęcia wakacyjne, sem. 5. 7.55 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.15 „Tydzień” — magazyn rolniczy. 9.00 Kino Teleferie — „Warcokoz z białą kokardą”. 10.25 W Starym Kinie — „Karol Adwentowicz”. 11.25 „Skarbiec saski” — film dok. 11.50 Dziennik i Magazyn Świat. 12.40 Program Redakcji Rolnej. 13.10 Telewizyjny Koncert Zyczeń. 13.55 Z kamera wśród zwierząt — Pierwsze kroki. 14.20 Losowanie Długiej Lotki. 14.35 „Don Juan w Tallinie” — radz. komedia filmowa. 15.40 Jutro poniedziałek. 16.30 Zaby Polska... — program publicystyczny. 17.00 PMS. 19.10 Wiadomości. 19.30 Dziennik. 20.15 Muzyczne wspomnienia Jerzego Woźniaka. 20.45 PMS. 23.00 Melodia na dobranoc.

**PROGRAM II**

10.35 W Starym Kinie — „Karol Adwentowicz (wersja filmu dla niesłyszących)”. 13.00 Ofensywa wyzwolenia 13.30 Z pola na stróż (Ł). 14.00 „Moje miejsce na ziemi” — o najważniejszych problemach młodego pokolenia. 17.30 „Zdarzenie na szosie E-4” — czechosłowacka komedia filmowa. 19.00 Moje miejsce na ziemi (Ł). 19.30 Dziennik. 20.15 „Na gołasa” — węgierska farsa filmowa. 21.25 Telewizja Łódź na antenie „Dwójki” — Orkiestra wojsk lotniczych — rep. 21.50 Spotkanie z piżmami — Tadeusz Chrościelewski. 22.10 Droga na ekran. 22.45 Śpiewa Sława Przybylska.

**PONIEDZIAŁEK, 5 LIPCA**

**PROGRAM I**

9.00 Teleferie: Harcerskie życie: „Szaleństwo Majki Skowran” — „Ariel” — film. 10.15 Studio PMS. 15.30 NURT. 16.10 Dla młodych widzów — Krag — magazyn harcerszy. 16.30 Dziennik. 17.00 PMS. 19.10 Dobranoc. 19.30 Rolnicze rozmowy. 19.30 Dziennik. 20.15 Z cyklu: „Wędrowki z kamera” — W krainie albatrosów — film przyrodniczy. 20.45 PMS. 23.00 Dziennik. 23.20 Melodia na dobranoc.

**PROGRAM II**

11.30 Przegląd tygodnia (Ł). 14.30 Droga na Wawel. 16.40 Wystąpienie ambasadora Wenezueli. 18.50 Bolívar — Ziemia. 19.00 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik. 20.15 Katowice na antenie „Dwójki”. 21.45 Świat i my — publicystyka międzynarodowa. 22.15 Katowice na antenie „Dwójki”.

**WTOREK, 6 LIPCA**

**PROGRAM I**

9.00 Kino Bajka — „Ksiądz Bajaja”. 10.15 Studio PMS. 16.40 Kwadrans z Artelem. 17.00 Dziennik. 17.30 Klinika zdrowego człowieka. 17.50 „10 minut” — teleturmal. 18.00 Interstudio. 18.30 Nie bładmy niepokami. 18.40 Dobranoc. 19.00 Kącik humoru — Don Juan. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr Telewizyjny — „Początek 1945”. 21.55 Słowo się rzekło — program publicystyki rolnej. 22.40 Dziennik. 23.00 Melodia na dobranoc.

**PROGRAM II**

17.00 Język rosyjski, lekcja 27. 17.30 Język francuski, lekcja 27. 18.00 Powtórzenie z „Jedyńki” — Gwiazdy Sopotu. 19.00 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik. 20.15 Wtorek melomana. 21.15 Szczecin na antenie „Dwójki”. 22.15 Kwadrans z Artelem.

**ŚRODA, 7 LIPCA**

**PROGRAM I**

9.00 Teleferie: Trzepak — film „Mia Uszatek”. 10.00 Jak wprowadzić reformę gospodarczą? 15.25 NURT. 17.00 Dziennik. 17.30 Losowanie Ekspresu Lotka i Malego Lotka. 17.45 Mini-portrety — Krystyna Głowska — recital piosenkarski. 18.00 Wojskowy program historyczny. 18.30 „Przyjaciółka polska” — „Gagol krzykliwy”. 18.50 Dobranoc. 19.00 Rolnicze rozmowy. 19.10 „Moje miejsce na ziemi”. 19.20 Na pięćdziesiąt. 19.30 Dziennik. 20.15 „Zakazane zabawy” — franc. film. 21.40 Spotkanie z Bogną Sokorską. 22.20 Dziennik. 22.40 Melodia na dobranoc.

**PROGRAM II**

17.15 Język angielski dla zaawansowanych — lekcja 15. 17.40 Język angielski dla zaawansowanych — lekcja 16. 18.10 Kino powtórzeń — „Cyryl światła” — Cyryl Busch. 19.00 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik. 20.15 Włóczki filmowe — przegląd filmów Tadeusza Makarczewskiego — Sulta warszawska. Kantyczka z drzewna. Życie jest piękne. Spotkanie z Teofilem Olepka. Noc 21.40 Telewizyjny lekawkon gatunków filmowych — filmy piaszczona i szpada. 22.35 Film na dobranoc — „Don Juan”.

**CZWARTEK, 8 LIPCA**

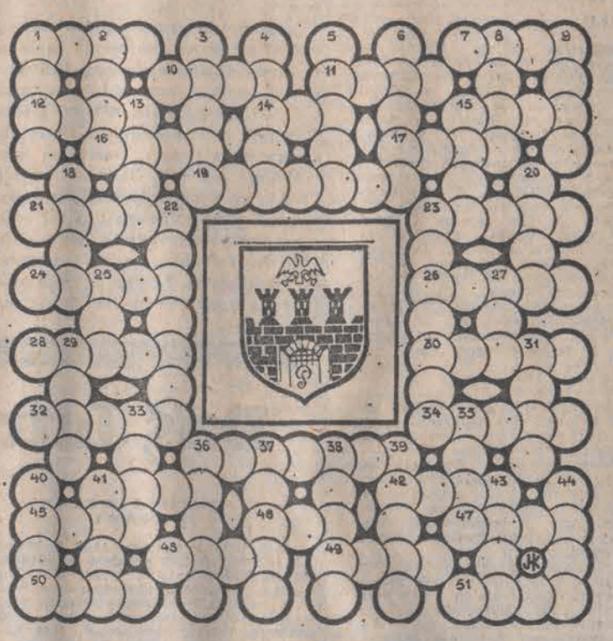
**PROGRAM I**

9.00 Teleferie TDC — Przygoda z przygodą oraz film „Zaloga „Blekitnej Mewy”. 10.10 Kwadrans z Artelem. 16.30 Dziennik. 17.00 PMS (mecz półfinałowy). 19.10 Dobranoc. 19.20 „Moje miejsce na ziemi”. 19.30 Dziennik. 20.15 Sonda. 20.45 PMS (mecz półfinałowy). 23.15 Dziennik.

**PROGRAM II**

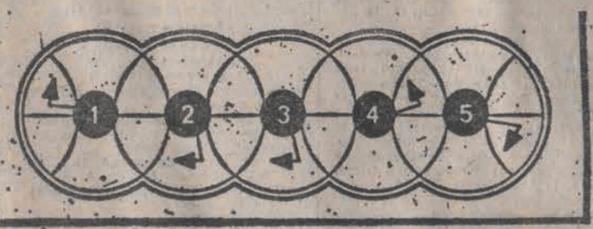
16.00 Jak wprowadzić reformę gospodarczą. 17.00 Kino powtórzeń — „On, ona ono” — film fab prod NRD. 18.30 Patrol. 19.00 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik. 20.15 Kino powtórzeń — „Oficer śledczy” — radz. film kryminalny. 21.45 Pegaz. 22.30 Kwadrans z Artelem.

**KRZYŻÓWKA Z HERBEM**



**WIROWKA**

1. W staroż. stołca Lakonii. 2. Do prania bielizny. 3. Imię męskie. 4. Postać męska z powieści „Chłopi”. 5. Bród śluczna o krzywej głowni.



**Rozwiązanie „Rozkoszy” NR 267**

**KRZYŻÓWKA Z HASŁEM**

Polskim piłkarzem tymczasem w Hiszpanii sukcesu. WIROWKA: rabata, matura, armata, strapa, kapela, kaleka, skalar, Rubens, ebontik, kweryt, Tajmyr, jantar. NAGRODY KSIĄŻKOWE wylosowali: Roman Mar-

inkowód Łódź ul. Gabryńskiego 3/1, Waldemar Nerka Skierzwice ul. Okrzei 15/1, Danusia Pirek Gajkowie-Moszczenica ul. Łódzka 8, Elżbieta Kustowski Zgierz ul. Dzierżyńskiego 24/4, Tadeusz Styliński Opoczno ul. 1 Maja 10 i Dorota Kunecka Łódź ul. Adwentowicza 9/23. Odbiór nagród w sekretariacie naszej redakcji.



**MODA DLA KIBICÓW PIŁKARSKICH NA UPALNY**



Szeroki uśmiech zdołał twarz Chiyonofuji — wielkiego mistrza sumo, tradycyjnych zapasów, japońskich — dzierżącemu w dłoniach imponujący Puchar Cesarski.

CAF — Kyodo

**dzienniczek**

WIEŻEN z Tridholm w południowej Szwecji przez długi czas odkładał przyniesione mu do postępu porcje masła, aż wreszcie uzbięło się go tyle, iż mógł się nim dokładnie wysmarować. Uzyskawszy odpowiedni „poślizg” przesiadł się przez okienko w całt, mające wymiary 30 x 14,5 cm — i tyle go było widzieli!

MAŁO KTO WIERZY WPRAWDZIE W CZARÓ DZIEJSKA RÓDZKĘ, której działanie pozwoliłoby nam pozbyć się od razu wszystkich trosk, ale moda na zwykłe różdżki i różdżkarzy jest już faktem. Ludzie szukają dotyka do radiestów i zapraszają ich do siebie aby przeko uac się czy przypadkiem nie żyją na tyle wodnej, czy promieniolwane ściana bloku nie jest za duże itd. Jak zwykle w takich wypadkach, koniunkturę stają się wykorzystywać przędźni ewanisty i wydrwigości. Z Bydgoszczy up. donoszą o pojawieniu się tam takich różdżkarzy farbowanych włosów; nie mają oni wprawdzie wy maganych kwalifikacji ale uparcie krąży po domach oferując swoje sztuki na głozne. Oczywiście — nie są darmo.

JAD SILNIEJSZY OD ADU KOBRY wydziela meduza czerwona, żyjąca u brzegów Oceanu Spokojnego i Oceanu Indyjskiego. Nie udało się dotychczas znaleźć antidotum na tę truciznę. Porażono nią człowiek umiera w czasie nie przekraczającym 30 sekund. Mieszkańcy tych okolic zdają sobie sprawę

se śmiertelnego niebezpieczeństwa, natomiast lekceważą je — z tragicznym skutkiem — niektórzy turyści z Europy i Ameryki. Ofiarą czerwonoj meduzy padł m. in. jeden z byłych premierów Australii.

W PRASIE KRAKOWSKIEJ o spotkaniach z gawiedziem opowiadała kontrolerka miejscowej lokomocji. Padły przykłady co smaczniejszych odzwiek, którymi częstowani są funkcjonariusze MPK: „Nazyj się, ty chamie!”; „Zebys się tak udiawili!”; „Pieniądzy szukają, zamiasz zabrać się do ciężkiej pracy!” Kontrolerka komentuje te rozmówki: Ciekawe, że ci, którzy wyganają nas do pracy, najczęściej sami nigdzie nie pracują!”

PAROGODZINNY STRAJK ogłosił kierowcy autobusów w Liverpoolu. Zaprotestowali oni przeciwko wypuszczeniu do obiegu nowej monety 20-pensowej. Ma ona kształt siedmiokąta, ważą tylko 6 gramów, ma średnicę 3 cm i jest cięższa od monet 5-10-pensowych. Kierowcom — jak obawdzali — utrudnia to rozmiatanie pieniędzy, ponieważ ich automaty nie są dostosowane do takich monet. Podjęli prace dopiero gdy im przyrzeczono wymianę automatów.

NA OSIEDLU MIE-SZKANIOWYM W INO-WROCŁAWIU tragiczne skutki lekkożylności: z dachu wieżowca spadła li trawa butelka po lakmies sapoju i zranila w głowę bawica się pod blokiem osmoletnia dziewięcynke

WSPA CEJLON zawieszono do szpiata. O kazało się, że na dachu wieżowca opalali się dwaj chłopcy; jeden z nich, sie-



Królowa brytyjska Elżbieta II dokonuje przeglądu swej gwardii przybocznej — Yeoman of the Guard — występującej w malow-



CAF — AP

**DE** „DZIENNIK FODZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96 Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja kod 90 103 Łódź ul. Piotrkowska 96 Adres pocztowy: 01 103 skr. pocz. 89 Telefony: centrala 293.00 — łącz. z wszystkimi działami Redaktor naczelny: 645 85, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26 sekretarz odpowiedzialny I i II sekretarz 204.75 Sprawy miasta 341-10 i 337 47. społeczno-ekonomiczne 228 32 310-38 i 378-97 kultura i oświata 621 60 sport 208-95 dz. łączności i czytelnikami interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303.04 (reklamowy) nie zamówionych redakcja nie zwraca Redakcja nocna: 869-68 i 868 75 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń. Łódź ul. Piotrkowska 96 tel 311 50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa Książka Ruch”.